Podane niżej streszczenie historii gminy pochodzi z monografii autorstwa Krzysztofa Kowalkowskiego pt. „Z dziejów Gminy Kaliska oraz wsi do niej należących”; Wydawnictwo Region, Gdynia 2010

Od pradziejów do książąt pomorskich

Tereny dzisiejszej gminy Kaliska były zamieszkiwane już w zamierzchłej przeszłości, choć informacje na ten temat są dziś jeszcze bardzo skromne, gdyż nie przeprowadzano tu planowych prac wykopaliskowych. Stąd też o prehistorycznym osadnictwie możemy jedynie mówić na podstawie wyrywkowych badań przeprowadzonych przed II wojną światową, bądź też w związku z przypadkowymi odkryciami. Najstarsze informacje dotyczą odkryć w Młyńsku. O odkrytych w latach 1931-33 właśnie w dzisiejszym Młyńsku, drobnych narzędziach kamiennych, okrzeskach i rdzeniach z epoki kamiennej epoki mezolitu pisał ks. Władysław Łęga. Byłyby to odkrycia z lat pomiędzy 8000, a 500 lat p.n.e. Brzegi Czarnej Wody były bardzo dobrym miejsce do osadnictwa. Woda zaspokajała nie tylko potrzeby ludzi, ale przyciągała zwierzęta do wodopoju ułatwiając polowanie na nie. Okoliczne ogromne lasy dawały możliwość znalezienia wielu leśnych owoców będących składnikiem wyżywienia. Leśne polany pozwalały na zakładanie najprostszych upraw. Znaleziska świadczące o osadnictwie nad brzegami Wdy ks. Łęga znajdował także pomiędzy leśniczówką Sowidół, a wsią Osowo oraz w Wojtalu, by wymienić tylko te graniczące z gminą Kaliska. (…)

Pierwsza ludność rolnicza przywędrowała na Kociewie w I połowie 5 tysiąclecia p.n.e. Następna duża fala osadnicza dotarła na Pojezierze Starogardzkie około 3700-3500 lat p.n.e. i związana była z bardzo ekspansywną ludnością o znacznie bardziej uniwersalnej gospodarce, określanej przez archeologów jako kultura pucharów lejkowych. Dzięki badaniom na stanowiskach z terenu Pojezierza Starogardzkiego wiadomo, że podstawą pożywienia były produkty rolne wytworzone w wyniku uprawy zbóż, chowu bydła, świń i owiec. Jednak ciągle jeszcze pożywienie w znacznej mierze wzbogacane było przez zbierane owoce leśne i upolowaną dziką zwierzynę. Ludność ta wytworzyła charakterystyczną kulturę materialną i duchową, która przejawiała się między innymi w bogatej ornamentyce, stosowanej na glinianych naczyniach. Na wielu z tych stanowisk odkryto ślady późniejszego osadnictwa datowanego na wczesną epokę żelaza, po okres lateński (700-300 p.n.e.).

Na ślady bytności ludzi sprzed 2500 lat, natrafiono w 1935 r. na polu chłopa Gołuńskiego w Iwicznie. Odkopane zostały tam urny popielnicowe pochodzące z około 700 - 400 lat p.n.e. Wskazuje to na istnienie osadnictwa datowanego na wczesną epokę żelaza, aż po okres lateński. Z podobnego okresu pochodzą znaleziska w okolicy dzisiejszej wsi Bartel Wielki. Jak pisze Józef Milewski, najstarsze ślady pobytu ludzi w tej okolicy, sięgają pierwszego tysiąclecia p.n.e., o czym świadczą przypadkowo odkryte groby skrzynkowe, pochodzące z lat 700-400 p.n.e Najnowsze informacje dotyczące stanowisk archeologicznych na terenie gminy Kaliska mówią o 2 stanowiskach pochodzących z epoki kamiennej, 1 stanowisku z epoki brązu i 3 stanowiskach z wczesnej epoki żelaza. Niestety ich lokalizacja nie została dokładnie opisana. (…)

Pod krzyżackim panowaniem

Zajęcie przez Krzyżaków Gdańska w 1308 r., a w następnym roku Starogardu i okolicznych ziem, spowodowało, że Krzyżacy stali się panami całego Pomorza Gdańskiego. Ustalali tu swoje prawa, a wprowadzony system administracji dawne kasztelanie zastąpił

komturiami (składającymi się z okręgów), wójtostwami, prokuratorstwami i komornictwami. Pierwotnie na Pomorzu Gdańskim obok istniejącego komturstwa gniewskiego utworzono komturstwo gdańskie, oraz po między nim wójtostwo tczewskie, podlegające bezpośrednio Wielkiemu Mistrzowi w Malborku. Pod koniec XIV wieku funkcjonowało już 5 komturstw, które nawiązywały do dawnego podziału na kasztelanie. Były to komturstwa w Świeciu, Gniewie, Gdańsku, Człuchowie i Tucholi. Ponadto istniało wójtostwo tczewskie, wydzielona ziemia borzechowska należąca do komturstwa grudziądzkiego oraz pucki okręg rybicki powstały w miejscu dawnej kasztelanii puckiej. Trudno dziś uzasadnić to przeplatanie się terenów poszczególnych komturstw, gdyż było to wbrew interesom gospodarczym danego komturstwa. P. Czaplewski sugeruje, że było to powodowane względami politycznymi. Tak było właśnie z ziemiami dzisiejszej gminy Kaliska. Znajdowały się one w większości w enklawie należącej do komturstwa grudziądzkiego stanowiącej ziemię borzechowską wraz ze Zblewem, Iwicznem, Bytonią i dzisiejszymi sołectwami Czarne, Dąbrowa, Piece. Natomiast tereny dzisiejszych sołectw, Bartel, Cieciorka, Kaliska, Studzienice, stanowiące część ziemi kiszewskiej należały do wójtostwa tczewskiego. Choć Borzechowo było siedzibą krzyżacką z zamkiem, to nie było tam kościoła, a ziemia borzechowska należała do parafii w Zblewie. Parafia ta, jedna z najstarszych na Pomorzu, obejmowała swym zasięgiem bardzo rozległe tereny sięgające Czarnego i Czubka na południu oraz Lubik nad Czarną Wodą na zachodzie. Północne jej tereny ginęły w mrocznych borach, zamieszkałych jedynie przez zwierzynę, choć i tam powstawały niewielkie siedliska, głównie jako karczmy, na istniejących wówczas traktach prowadzących pomiędzy zamkami krzyżackimi, czy też jako siedziby bartników lub smolarzy. Pamiętać należy przy tym, że wiele z ówczesnych głównych traktów dziś już nie istnieje, bądź straciło swe znaczenie, ze względu na zmianę centrów władzy, jaka nastąpiła po powrocie w 1466 roku Prus Królewskich do Polski. Wówczas to ważniejsze stały się szlaki z południa na północ niż te ze wschodu na zachód. Kolejne zmiany układów komunikacyjnych następowały po opanowaniu Pomorza przez państwo pruskie w 1772 r., następnie po powrocie Pomorza do macierzy w 1920 r. oraz po zmianie granic Polski w 1945 r. (…)

W czasie wojny Zakonu z Polską w latach 1431-1435 ujawniały się ponownie przejawy opozycji stanów pruskich wobec władzy Krzyżackiej. W efekcie niezadowolenia mieszczan i szlachty, powołana została 14 marca 1440 r. w Kwidzynie konfederacja ziem i miast zwana Związkiem Pruskim. Pieczęcie pod aktem złożyło 53 przedstawicieli szlachty i 19 miast Pomorza. Z terenu Kociewia pieczęcie złożyli Gotszalk ze Smoląga, Jan z Jani, Jan z Turzy oraz Paszko ze Świerkocina. Ponadto do członków związku odgrywających dużą rolę w radzie i boju zalicza się także Pawła z Piesienic, Mikołaja ze Smoląga, Pawła z Kręg i Teodoryka z Rokocina. Początkowa współpraca jego członków pozwoliła na uzyskanie od Krzyżaków ustępstw. Jednak nowy mistrz zakonu Ludwik von Erlichshausen wybrany w 1450 r. podjął działania mające na celu samo rozwiązanie się Związku Pruskiego. Po nieskutecznych próbach oddał spór do rozstrzygnięcia sądowi cesarskiemu, który wydał niekorzystny dla Związku wyrok. Doprowadziło to do zaostrzenia sytuacji, a niezadowoleni z wyroku członkowie Związku, wypowiedzieli posłuszeństwo Krzyżakom i zwrócili się do króla polskiego o włączenie Prus do Polski. Król Kazimierz Jagiellończyk dokonał 6 marca 1454 r. aktu inkorporacji ziem pruskich do Korony. Stało się to powodem do kolejnej wojny pomiędzy Polską a zakonem krzyżackim, od okresu jej trwania zwanej wojną trzynastoletnią. Toczyła się ona na Pomorzu w latach 1454-1466, a jej zmienne losy powodowały, że ziemia pomorska była świadkiem licznych bitew i przemarszów wojsk, które pozostawiły po sobie wiele zniszczeń i ogołoconych z trzody i bydła wsi. Także wojska stacjonujące w Starogardzie, najpierw polskie, a później krzyżackie, dokonywały licznych wypadów rabunkowych na okoliczne wsie w celu zdobycia żywności. Zawierucha wojny 13-letniej, nie ominęła także Iwiczna, o czym w dalszej części książki. Wiadomo, że wojska zaciężne pod

dowództwem Jana Oderskiego broniące Starogardu przed Krzyżakami, na skutek nie wypłacania żołdu dokonywały licznych rekwizycji w okolicznych wsiach, dochodząc w poszukiwaniu żywności aż do Kościerzyny. W 1465 r. Starogard stał się z kolei najważniejszym z punktów obrony krzyżackiej na Pomorzu Środkowym. Odbiło się to szczególnie na mieszkańcach okolicznych wsi. Krzyżacy pustoszyli rozległe tereny sięgając na północy po Gdańsk i Żuławy, a na południu po Tczew i Gniew. Ponieważ do Krzyżaków należały w tym czasie Chojnice i Stara Kiszewa, zapewne i wsie na tych trasach zmuszone były do kontrybucji i danin. Wojna, zakończona została tzw. II pokojem toruńskim podpisanym 19 października 1466 r., który usankcjonował powrót tej części Pomorza (zwanej później Prusami Królewskimi) do Polski.

W czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej

Rok 1466 był przełomowy dla Polski. Wtedy to w jej granice powróciło m.in. Kociewie, a wraz z nim wsie dzisiejszej gminy Kaliska. Z zachodniej części byłego państwa krzyżackiego (na obszarze ok. 23.900 km^2) utworzono Prusy Królewskie, podzielone na trzy województwa: malborskie, chełmińskie i pomorskie. To ostatnie, którego pierwszym wojewodą po zakończonej wojnie został Jan Bażyński, znany też pod nazwiskiem von Baysen, podzielone zostało na 8 powiatów: człuchowski, gdański, mirachowski, nowski, pucki, świecki, tczewski (wraz z Gniewem, Starogardem, Skarszewami i Kościerzyną) i tucholski. Powiat tczewski był największy terytorialnie i obejmował obszar ok. 3.000 km^2. Jego zasięg pokazany jest na mapie z 1701 r., jako territorium dersaviensi.

Powiaty nie stanowiły w zasadzie jednostek administracji terenowej w dzisiejszym pojęciu, a raczej były rodzajem okręgów samorządu szlacheckiego, władzy sądowniczej, skarbowej i wojskowej. Dawne posiadłości krzyżackie stały się własnością państwa, a ponieważ dysponował nimi król, nazwane zostały królewszczyznami. Ich terytorium zbliżone było do dawnego podziału administracyjnego, obowiązującego w czasach krzyżackich. Tereny dawnych komturii i wójtostw stały się w ten sposób starostwami. Pod względem sądowym, skarbowym i sejmikowym tereny dzisiejszej gminy Kaliska należały do ówczesnego powiatu tczewskiego. Powiat tczewski skupiał aż 31,7% królewszczyzn województwa pomorskiego i podzielony był na 8 starostw, borzechowskie, gniewskie, kiszewskie, kościerskie, skarszewskie, sobowidzkie, starogardzkie i tczewskie. Prusy Królewskie różniły się pod względem sądowym od pozostałych ziem Polskich. Szlachta podlegała wyłącznie sądom wojewody, który przewodniczył tzw. rokom, na sesjach wyjazdowych, które odbywały się trzy razy w roku. Dla powiatu tczewskiego roki te odbywały się w Starogardzie.

Tereny dzisiejszej gminy Kaliska stanowiły w tym okresie własność królewską i należały głównie do starostwa grudziądzkiego (później do borzechowskiego), ale niewielka ich część wchodziła w skład starostwa kiszewskiego. Najstarszą z istniejących wówczas wsi położonych w obrębie dzisiejszej gminy Kaliska jest Iwiczno, o którym pierwsze zapisy pochodzą z 1402 r.. Istniał tu wówczas kościół, prawdopodobnie parafialny, który został zniszczony w latach wojny z krzyżakami. Początki panowania polskiego na odzyskanych od Krzyżaków ziemiach były bardzo trudne z uwagi na wyniszczenie długotrwałymi wojnami. Szczególnie ucierpiał Starogard i jego okolice tak, że jeszcze w latach osiemdziesiątych XV w. połowa obszarów powiatu, wcześniej zaludnionych leżała odłogiem. Nie istniało jeszcze wiele dzisiejszych wsi i przysiółków. Ponownie Starogard i okoliczne wsie zostały zniszczone podczas wojny polsko-krzyżackiej w latach 1520-1525, przez krzyżackie wojska zaciężne pod wodzą Wilhelma von Isenburga. Wojna ta wywołana została na skutek odmowy złożenia hołdu przez mistrza krzyżackiego Albrechta Hohenzollern, zakończyła się tzw. Hołdem

pruskim. Zakon Krzyżacki przestał istnieć, a w jego miejsce powstały zależne od króla polskiego Prusy Królewskie.

W 1570 r., podczas lustracji województwa malborskiego i chełmińskiego folwark borzechowski, cztery wsie do niego przyległe oraz trzy dziedziny, dzierżawiony były przez wojewodę malborskiego Fabiana Cemę (Czemę). Gdy w 1581 r. utworzono starostwo borzechowskie, jego ziemie rozciągały się po obu stronach Czarnej Wody do południowych granic powiatu. Poważną część obszaru starostwa stanowiły lasy, wśród których w pierwszym okresie jego istnienia leżało 6 osad i wsi rozrzuconych wokół Borzechowa, tj. Bytonia, Lubichowo, Osowo, Zblewo, pustkowie Iwiczno i folwark Zielona Góra. Użyte w tym dokumencie określenie „pustkowie Iwiczno” potwierdzałoby fakt wcześniejszego zniszczenia wsi Iwiczno. Te zniszczenia musiały być znaczne, skoro jeszcze w 1570 r. Iwiczno nie było zasiedlone. Starostwo kiszewskie graniczyło ze starostwem borzechowskim od północy i zajmowało niewielką powierzchnię z 4 osadami wokół Starej Kiszewy po obu brzegach Wierzycy, tj. Stara Kiszewa, Maliki, Pinczyn, Semlin. Dzierżawcą wsi królewskich był każdorazowo starosta. Lista starostów borzechowskich i kiszewskich do 1772 r. zawarta jest w dalszej części książki. Pod względem przynależności kościelnej tereny dzisiejszej gminy Kaliska należały wówczas do parafii w Starej Kiszewie i parafii w Zblewie w dekanacie tczewskim oraz do parafii Lubichowo (wieś Iwiczno) w dekanacie zaborskim. Jak wynika z lustracji 1570 roku w obrębie dzisiejszej gminy Kaliska nie było innych wsi, poza wspomnianym tu Iwicznem istniejącym od co najmniej 1402 roku. Powstały one w latach późniejszych.

Brak jakichkolwiek informacji o innym osadnictwie w tym czasie na interesującym nas terenie. Przy czym należy pamiętać o tym, że tereny Kociewia i Kaszub wyglądały wówczas zupełnie inaczej niż dziś. Były to przede wszystkim ogromne połacie dzikich borów, o bardzo zróżnicowanych gatunkach drzew, głównie liściastych. Drzewa te stanowiły nie tylko materiał do budowy domów, statków, mebli, różnego rodzaju narzędzi, beczek i skrzyń. Stanowiło ono także źródło opału oraz materiał do wyrobu m.in. węgla drzewnego, smoły i dziegciu. W borach swoje barcie mieli bartnicy zbierający miód. Leśne runo dostarczało mieszkańcom jagód i grzybów. Lasy bukowe i dębowe, były także miejscem wypasu nierogacizny, wypędzanej przez chłopów mieszkających na leśnych polanach, czy na skraju lasu. Żołędzie i buczyna były ulubioną strawą nierogacizny, a przy tym pozwalającą na zaoszczędzenie paszy na okres zimy. W borach było także wiele bursztynu skrytego pod warstwą ziemi. Nieraz znajdowano żyły bursztynu, choć częściej były to pojedyncze jego kawałki. Gdy natrafiono na żyłę kopano doły, które zabezpieczano przed zapadnięciem deskami. Dopiero rząd pruski zakazał kopania bursztynu w lasach (…)

Rozwój Gdańska i Elbląga, wzrost handlu prowadzonego przez tamtejszych kupców oraz rozwój stoczni, spowodował wzrost zapotrzebowania na drzewo, smołę i szkło. Zaczęto wycinać ogromne połacie lasów używając drewna do produkcji statków, do wytwarzania beczek i skrzyń oraz do wyrobu smoły i wytopu szkła. Drewno było także podstawą produkcji węgla drzewnego, dziegciu, będącego m.in. maścią na schorzenia skóry oraz różnego rodzaju smarów. Węgiel drzewny używany był m.in. w dawnych hutach do wytopu żelaza lub też do produkcji prochu. Powstawał przez odpowiednie ułożenie stosu polan drewnianych ich okrycie warstwą ziemi. Podpalone drewno przy ograniczonym dopływie powietrza ulegało zwęgleniu tworząc właśnie węgiel drzewny. Stos taki zwany był też mielerzem. Wszystko to stało się przyczyną do powstawania w XVII i XVIII wieku licznych leśnych osad i pieców smolnych. Pierwsze z nich to Cieciorka (1624), Studzienice (1624), Leśna Huta (1624), Nierybno (1662) i Bartel (1682). W 1640 r. powstał także młyn na Czarnej Wodzie, dzisiejszy Młyńsk. Piecami smolnymi były również powstałe w XVIII wieku dzisiejsze wsie Czarne (1711), Piece (1726), a Kaliska (1710) są wymieniane jako huta szkła.

Piece smolne stanowiły bardzo dochodowe źródło skarbu państwa, przewyższające dochody ze sprzedaży drewna. Np. w 1570 r. w Zblewie było 5 smolników, w Borzechowie i Lubichowie po 7 smolników. Dopiero przemysłowy rozwój produkcji smoły doprowadził do upadku smolarni i zaniku zawodu smolarza. Dawne huty po zaprzestaniu swej działalności często przekształcały się w rolnicze osady. Ich pierwszymi mieszkańcami byli smolarze, którzy stawali się rolnikami zakładając pola na polanach po wykarczowanym lesie, bądź po odejściu smolarzy na następne miejsca, sprowadzani chłopi z okolicznych wsi. Powstawały w tym czasie także młyny wodne i tartaki m.in. w dzisiejszych wsiach Lipski Młyn, Czubek i Młyńsk. W lasach rozwijało się bartnictwo. Na terenie dzierżawy Borzechowskiej (późniejszego starostwa) w 1570 r. byli bartnicy, którzy zbierali dla dworu 10 beczek miodu rocznie wartych 240 florenów. Zaś na terenie lasów należących do starostwa kiszewskiego w 1624 r. było 30 bartników, którzy staroście dostarczali razem 10 beczek miodu wartych 350 florenów. We większych wsiach i na głównych traktach funkcjonowały karczmy.

Niestety, brak jest dokumentów dla wsi wchodzących w skład parafii, z lustracji przeprowadzonej na Pomorzu w 1602 r. Albo dokumenty zaginęły, albo też lustracja nie objęła wszystkich starostw. Podobnie brak kompletnych zapisów lustracyjnych z lat 1615 i 1624. Zapisy dotyczące lustracji z tych lat obejmują tylko niektóre starostwa, na przykład starostwo kiszewskie. Nieznane są też losy interesujących nas terenów w okresie pierwszej wojny szwedzkiej, która na Pomorzu trwała w latach 1626-1629. Wówczas to złupiono wiele pomorskich wsi, w tym zapewne także te wsie na terenie dzisiejszej gminy, które znajdowały się na trasie przemarszu wojsk.

Ponowne zniszczenia dotknęły wsie leżące na terenie dzisiejszej gminy Kaliska w okresie II wojny szwedzkiej zwanej potopem. Zanim to nastąpiło zarządzony został pobór z dóbr królewskich i kościelnych uchwalony w 1655 r., co znacznie osłabiło gospodarkę poszczególnych wsi. Następnie zniszczenia spowodowane były bezpośrednimi walkami z Szwedami na Pomorzu. Dowódcą tworzonych na czas wojny wojsk Prus Królewskich został Jakub Wejher, wojewoda malborski, który był w tym czasie także starostą borzechowskim i przebywał właśnie w Borzechowie. Wojska szwedzkie zdobyły Borzechowo, a Wejher ratował się ucieczką z zamku przez jezioro. Kontynuował walkę, choć jego oddziały były bardzo nieliczne. Wspomnieć należy tu także o udziale w pierwszych walkach starosty kiszewskiego. Niestety dnia 1 stycznia 1656 r. Szwedzi rozbili w Rzeżęcinie (koło Morzeszczyna) oddział pomorskiej szlachty właśnie pod dowództwem starosty kiszewskiego.

Wojska szwedzkie pokonawszy Polaków zajęły całe Prusy Królewskie i ruszyły w głąb Polski, pozostawiając m.in. w Starogardzie, Tczewie, Świeciu swoje oddziały. W czasie najazdu raz po raz nakładano na mieszkańców miast i wsi wysokie kontrybucje oraz zmuszano ich do prac przy wznoszeniu umocnień. Rekwirowano także wszelką żywność i zwierzęta, pozostawiając mieszkańców często bez strawy. Szczególnie dotkliwie kontrybucje te dotknęły Klasztor Cystersów w Pelplinie, którego ojcowie byli uznawani przez Szwedów za odpowiedzialnych prowadzonej na Pomorzu wojny podjazdowej. Szwedzi wcielali także na siłę chłopów do swojej armii w ten sposób uzupełniając straty. Tak w szwedzkiej armii znalazł się Michałko – młynarz spod Tucholi. Z nieznanych powodów po krótkiej służbie został on przez Szwedów uwięziony w Pelplinie, skąd wkrótce uciekł. Po ucieczce zorganizował oddział partyzancki składający się z pomorskich chłopów. Wkrótce też zaczął nękać oddziały szwedzkie najpierw w okolicy Tucholi, Chojnic i Człuchowa, a następnie Starogardu, Malborka i Sztumu. Michałko ze swym oddziałem przenosił się szybko, atakując tam gdzie się go najmniej spodziewano. Za zasługi bojowe został mianowany rotmistrzem i w 1658 r. nobilitowany do stanu szlacheckiego. Dodać tu należy, rotmistrz Michałko posłużył Henrykowi Sienkiewiczowi za wzorzec chłopskiego partyzanta w „Potopie". Pod koniec trwania wojny walka toczyła się już tylko na Pomorzu, gdzie polskimi wojskami dowodził Czarnecki, prowadzący wojnę podjazdową. Wojska szwedzkie

przemieszczały się od Pelplina do Chojnic i po spustoszeniu miasta wróciły pod Tczew, rujnując do szczętu wsie, które znajdowały się na ich trasie. Dopiero pokój podpisany w Oliwie 3 maja 1660 r. zakończył wojnę. Obraz sytuacji po zakończonej wojnie dobrze przedstawia lustracja starostwa borzechowskiego i kiszewskiego przeprowadzona w 1664 r. Spalony został zamek borzechowski i zrujnowany zamek kiszewski. Wsie w większości zostały zniszczone i pozbawione mieszkańców. Lustracja ta pozwala także określić, które z dzisiejszych wsi i osad gminy Kaliska istniały w 1664 r. Wizytatorzy wymieniają w starostwie borzechowskim młyn w Młyńsku, pustkowie Skrzynki i piece smolne w Iwicznie, a w starostwie kiszewskim pustkowie Studzienice i piec smolny w Bartlu. Jak z powyższego widać tereny dzisiejszej gminy Kaliska były w dalszym ciągu nieomalże niezamieszkałe.

Po kilkudziesięciu latach pokoju, Pomorze znowu zalane zostało przez obce wojska. W latach 1700-1721 trwała tzw. wielka wojna północna, prowadzona przeciwko Szwecji przez Danię, Rosję i sprzymierzoną z nimi Saksonię. A ponieważ elektor saski August II był wówczas jednocześnie królem Polski, to wojna szybko przeniosła się na tereny Polski, a głównie na jej północne tereny. Choć wojska rosyjskie, w przypadku Pomorza Gdańskiego, stacjonowały przede wszystkim wokół Gdańska, we wsiach należących do miasta, to zapewne i trochę dalej położone wsie mogły ucierpieć, gdyż wojska stały także we wszystkich pozostałych miastach Pomorza. Np. wojska saskie stacjonujące w Starogardzie, zostały przez radę miejską skierowane po żywność do wsi Kokoszkowy, a prowadził je cieśla Paweł ze Starogardu. Żołnierze złupili dwór, gorzałkę i piwo wypili, duże ilości chleba, masła, sera, jajek i owsa zabrali ze sobą. Podobnie musiał wyglądać los innych wsi, które znalazły się na drodze żołnierzy. Nieznane są skutki, jakie pozostawiły po sobie kolejne wojny, które przewinęły się przez Pomorze. Zapewne za każdym razem wsie i osady dotykały kontrybucje, branki do wojska i zniszczenia gospodarstw. Po wojnie północnej była przecież wojna sukcesyjna, a następnie w latach 1756-63 wojna śląska. Ta wbrew swej nazwie zniszczyła także pomorskie wioski. Ucierpiały zapewne także wsie dzisiejszej gminy Kaliska, szczególnie te posadowione wzdłuż głównych traktów komunikacyjnych. Wbrew temu wszystkiemu wsie rozwijały się, tworzyły się nowe osady wiejskie i folwarki. Wiele z tych nowych osad powstawało na obszarach powstałych po wykarczowanych lasach. Jak pisze Krzysztof Frydel nadleśniczy Nadleśnictwa Kalisk, analiza map sporządzonych po III rozbiorze Polski przez Leopolda hrabiego von Schröttera, pruskiego ministra wojny, a później jeszcze trzykrotnie poprawianych (w 1799, 1802 i 1806 r.) wykazała, że tereny dziś pokryte lasem były wtedy częściowo nie zalesione. Prawdopodobnie były użytkowane rolniczo, ale właśnie ze względu na niską jakość gruntów postanowiono je nawadniać. Tereny te na skutek zmian gospodarki agrarnej w drugiej połowie XIX wieku ponownie traciły swój rolniczy charakter i zostały częściowo zalesione, a częściowo uległy naturalnemu procesowi odnowienia lasu przez samosiewy.

Po raz pierwszy wiele nazwisk mieszkańców opisywanych tu wsi możemy poznać dzięki księdze chrztów parafii Zblewo z lat 1726-1762. Będą one przytaczane przy okazji opisu historii poszczególnych wsi. Tu możemy napisać, że na pewno jednymi z najstarszych rodzin mieszkających na terenie gminy są Prabuccy i Sarnowscy, których początki sięgają tych właśnie lat. Boć może i inne wymieniani w tych księgach rodziny jak: Cherkowie, Czubkowie, Licowie, Maniowie, Machnikowscy Ossowscy, Szarmachowie i inni, dali także poczatek rodom dziś mieszkającym na terenie gminy. Kolejne informacje o wsiach dzisiejszej gminy Kaliska znajdujemy w lustracji województw Prus Królewskich przeprowadzonej w 1765 r. oraz w szczegółowej lustracji kościołów dekanatu starogardzkiego przeprowadzonej w 1780 r. Informacje zawarte w obu lustracjach zostaną przedstawione przy opisie poszczególnych wsi. Wiadomo, że w tym okresie powstały kolejne wsie i osady Czubek, Dąbrowa, Dunajki, Frank, Kazub, Lipska Karczma, Lipski Młyn, Łążek, Młyńsk,

Piece, Płociczno, Stara Lipa, Strych i Trzechowo. Dodać należy, że w 1731 roku po raz pierwszy w księdze parafii Zblewo wymieniana jest nowa kolonia Huta, dziś Huta Kalna, która przez pewien czas administracyjnie należała do gminy Kaliska. (…)

Pod pruskim zaborem

W 1772 r. I rozbiór Polski na prawie 150 lat oddał Pomorze pod panowanie Prus. Komisje wyznaczone do przejęcia Prus Królewskich rozpoczęły pracę 13 września 1772 r. Już następnego dnia komisarze pruscy: landrat von Ahlenfeld i pisarz miejski kwidzyński Valentin w otoczeniu pruskich dragonów stanęli w królewskim mieście Starogard. Przekazania starostwa starogardzkiego urzędnikom pruskim w imieniu starosty Piotra Kczewskiego dokonał w dniu 14 września 1772 r. Karol Lewald Jezierski, który to starostwo dzierżawił. Następnie urzędnicy objeżdżając majątki szlacheckie, w dniu 19 września zajęli starostwo borzechowskie, przejmując je od podstarościego Łukasza Podjaskiego. Zajęcie starostwa kiszewskiego nastąpiło po przejęciu Kościerzyny w dniu 18 września 1772 r. przez landrata v. Boyen i sędziego miejskiego Doenike. Komisarze przejęli starostwo kiszewskie 19 września od ekonoma Rocha Cisowskiego i komisarza polskiego Jana Klateckiego. Przysięgę królowi pruskiemu starosta kiszewski Michał Skórzewski złożył 27 września 1772 r..

Zagarniając w I rozbiorze województwa: pomorskie (za wyjątkiem Gdańska), malborskie, chełmińskie oraz Warmię i część Wielkopolski, król Prus Fryderyk II Hohenzollern zwany Wielkim, przemianował Prusy Królewskie na Prusy Zachodnie (Provinz Westpreussen). Natomiast Warmia, za wyjątkiem powiatu kwidzyńskiego, który znalazł się w Prusach Zachodnich, znalazła się w granicach Prus Wschodnich. Naczelną władzą była teraz Kamera, Königliche Kriegs und Domänenkammer, podporządkowana pierwotnie królowi, a następnie Głównemu Dyrektorium w Berlinie. Cała prowincja dzieliła się na powiaty z radcami ziemskimi Landräte, a w miastach Stadträte, na czele. Powstał powiat starogardzki, który w następnych latach znalazł się w gdańskim obwodzie regencyjnym. Wszystkie wsie królewskie i kościelne stały się własnością króla Prus w imieniu, którego zarządzała nimi Kamera. Kasata klasztorów, w tym pelplińskich cystersów, o czym na następnych stronach książki, nastąpiła w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku. Aby zinwentaryzować przejęte dobra na przełomie lat 1772/1773 sporządzony został tzw. kataster fryderycjański, który dziś jest cennym źródłem informacji. Jednak na skutek przepisywania spisu około 1900 r. imiona i nazwiska są zniekształcone w stosunku do ich właściwej formy. Zapisano je czasem z błędami, a czasem specjalnie zniemczano, dla tego podczas ich cytowania w niniejszej książce w nawiasie podawane jest polskie imię lub przypuszczalne polskie nazwisko. Niestety dostępne karty katastru nie zawsze podają obszar danej wsi, czy powierzchnię gospodarstw. (…)

Po zagarnięciu Pomorza nastąpił szybki napływ urzędników, administratorów i kolonistów, gdyż król, a następnie rząd przystąpili do intensywnej germanizacji zdobytych ziemi. Koloniści na zasiedlenie i założenie gospodarstwa otrzymali znaczną pomoc finansową i ulgi podatkowe. Z kolei napływ Niemców spowodował intensywny rozwój parafii ewangelickich, dla których utworzono tzw. powiaty kościelne – Kirchenkreis. Ziemie dzisiejszej gminy Kaliska znajdowały się na terenie dwóch powiatów, starogardzkiego i kościerskiego. Tu obok już istniejących parafii ewangelickich w Skarszewach, Starogardzie, Kościerzynie, Nowych Polaszkach, w XIX i na początku XX wieku w samym powiecie starogardzkim powstały liczne parafie ewangelickie, które istniały jeszcze w 1939 roku. Były to parafie w Borzechowie – powstała w 1833 r., Skórczu w 1847 r., w Nowym Barkoczynie w 1853 r., w Pogódkach 1889 r., w Hucie Kalnej w 1894 r., w Płocicznie w 1902 r. i Kręgu w 1912 r. (…)

Lata 1807-1813 zapisały się ważnymi wydarzeniami spowodowanymi wyzwoleniem kraju przez wojska napoleońskie i idące z nimi wojska polskie. Wojska polskie przechodziły także przez opisywane tu tereny. Między innymi jeden z oficerów wojsk polskich kpt. Bystram wraz z 150 żołnierzami stacjonował w Starogardzie i tu został zaskoczony podczas snu w nocy z 26 na 27 stycznia 1807 r. przez 60 huzarów por. Schierstädta i 50 fizylierów por. Bussego. Po ataku Prusacy, wraz z wziętymi do niewoli polskimi żołnierzami, udali się w stronę Tczewa, gdzie dopadł ich płk Dziewanowski biorąc do niewoli pruskich żołnierzy, polskich z niej wyzwalając, a wśród nich kapitana Bystrama. Wda stanowiła w styczniu 1807 roku linię rozdzielającą wojska pruskie od polskich. Żołnierze gen. Kosińskiego stacjonowali m.in. w okolicach Wojtala i Mokrego, ale były też posterunki, składające się z kilkuset jeźdźców, wysunięte aż pod Starogard. Być może żołnierze tych posterunków stacjonowali także w opisywanych w niniejszej książce wsiach. Wojska tak Pruskie, jak i Napoleońskie wymagały ogromnych ilości wyżywienia i paszy dla koni. Do jego dostarczenia zobowiązani byli właściciele i dzierżawcy majątków, koło których żołnierze stacjonowali lub przechodzili. Najtrudniejszy był okres dwukrotnego oblężenia Gdańska w 1807 r. przez wojska napoleońskie i 1813 r. przez wojska prusko-rosyjskie. Wówczas dla wykarmienia tysięcy żołnierzy i koni wojska aprowizacyjne szukały zaopatrzenia nawet 100 kilometrów od Gdańska. (…)

W 1812 r. m.in. przez Frank i Dąbrowę ciągnęły wojska napoleońskie na Moskwę. Zapewne tą samą drogą niedobitki armii napoleońskiej wracały w 1813 r. Choć trzeba tu dodać, że nie był to trakt główny, gdyż ze wschodu na zachód ważniejsze trakty prowadziły przez Tucholę, Śliwice Osiek do Nowego i Kwidzyna. Była też tzw. droga królewska prowadząca przez Tucholę, Bysław do Świecia. To właśnie Napoleon, prowadząc swe wojska z Tucholi do Osia, kazał wyciąć nową krótszą drogę przez las. Część drogi, przez Brdę w okolicy Plaskosza i Wdę koło Tlenia kazał wybrukować, bo inaczej armaty by w piasku grzęzły. Pamiętać należy, że wszystko to odbywało się na terenie Borów Tucholskich, tak ogromnych, że jeszcze w dalszym ciągu było w nich bardzo wiele wszelkiego rodzaju zwierzyny. (…)

W 1815 r. na terytorium całych Prus wprowadzono nowy podział administracyjny, dzieląc je na dziesięć prowincji, a te na rejencje. Prusy Zachodnie podzielono wówczas na dwie rejencje: gdańską i kwidzyńską, a powiat starogardzki znalazł się w rejencji gdańskiej. Po utworzeniu w 1818 r. powiatów kościerskiego i świeckiego powiat starogardzki zmniejszył swe terytorium do wielkości, jaką w następnych latach zajmowały powiaty starogardzki i tczewski łącznie (podział pow. starogardzkiego nastąpił 1887 r.). W 1817 r. dokonano także nowego podziału administracji leśnej tworząc nowe rewiry, których powierzchnia wynosiła od 1-1,5 mili kwadratowej. Rewiry przydzielono do utworzonych w miejsce objazdów Inspekcji Leśnych (*Forstinspektionen*). Jak pisze Johannes Mühlradt do Inspekcji Kwidzyn należały wówczas Okręgi Leśne, Nowe i Przewodnik. Do Inspekcji Osie należały Okręgi Osie, Lipowo, Wygoda, Świekatowo, Wierzchlas, Woziwoda, Świt. Do Inspekcji Człuchów należały Kosobudy. Do Inspekcji Drewniaczek należały Drewniaczek i Wirty. Do Inspekcji Filipy należał Okręg Leśny Okonin. Należy tu dodać, że Inspekcja Filipy w tym czasie była podzielona na 3 okręgi leśne, Strzelnica, Borsztal i Okonin. Lasy dzisiejszej Gminy Kaliska podlegały okręgom w Borsztalu i Okoninie. Płociczno i Dunajki podlegały Okręgowi w Borsztalu, zaś Okonin, Grzybno, Kocia Góra i Kaliska należały do Okręgu Okonin. Wyjaśnić trzeba, że wspomniany tu Johannes Mühlradt, to ewangelicki pastor z Płociczna, którego książka będzie tu jeszcze wielokrotnie cytowana. (…)

W latach 1818-1845 konny trakt z Berlina do Królewca został przebudowany. Prace na odcinku od Chojnic przez Starogard do Tczewa trwały w latach 1822-1828. Powstała szeroka na 5 metrów droga utwardzona tłuczniem, co nie tylko poprawiło jej jakość, ale dało pracę mieszkańcom okolicznych wsi. Wiosną 1828 r. pracowało przy jej budowie 1200 robotników.

Już w 1832 r. tą właśnie drogą na zachód maszerowali wzięci do niewoli powstańcy powstania listopadowego. W latach 40. XIX wieku wybudowano kanał Wdy w celu nawodnienia łąki w okolicach dzisiejszego miasta Czarna Woda i przy robotach melioracyjnych pracę znalazło wielu mieszkańców okolicznych wsi. Kanał poprowadzono od jeziora Wdzydze po okolice Leśnej Huty i Studzienic. Jak pisze L. Schenzel, w 1839 r. na zachód od Studzienic przystąpiono do wykonania prac melioracyjnych, które pozwoliły na nawodnienie terenów powstałych po wyrębie lasów. Uzyskano w ten sposób znaczne tereny, które od tego mogły być wykorzystane jako łąki i źródło pozyskania siana. (…)

Powstanie styczniowe, jakie miało miejsce w latach 1863-1864 na ziemiach polskich będących pod zaborem rosyjskim, miało swój wpływ także na ziemie zaboru pruskiego. Nieliczni ochotnicy pierwotnie samorzutnie przyłączali się do powstańców, później zaś pomoc powstańcom przybrała formę zorganizowaną. Pierwotnie były to komisariaty Prus Zachodnich, Wschodnich i Komitet Wielkopolski. Następnie po ich rozwiązaniu powołany został Komisarz Pełnomocny polskiego rządu narodowego w zaborze pruskim, którym od listopada 1863 r. był Julian Łukaszewski. Komisarz do pomocy utworzył Wydział Wykonawczy i mianował jego członków. W województwie pomorskim i chełmińskim takim współpracownikiem był Organizator Wojenny major Budziszewski. Jego zastępcą był pan Butler, który był Organizatorem na powiaty wejherowski, kościerski i kartuski. (…)

Nie sposób nie wspomnieć o wojnie Prus z Francją, w latach 1870-1871. Miała ona swe konsekwencje także dla Pomorza i opisywanych w niniejszej książce terenów. W wojnie tej uczestniczyli, często wbrew swej woli, także Polacy z Pomorza. Wygrana przez Prusy wojna z Francją, przyniosła zmiany polityczne, geograficzne i ekonomiczne. Nastąpiło zjednoczenie ziem niemieckich pod berłem króla Prus Wilhelma I Pruskiego, a nowe państwo składało się z 22 monarchii i 3 wolne miasta. Władze nad nim sprawował król pruski, który nosił tytuł cesarza niemieckiego, a obowiązki kanclerza objął Otto von Bismarck. Prusy otrzymały od Francji Alzację i część Lotaryngii, oraz kontrybucję w kwocie 5 mld franków w złocie. Pieniądze te pozwoliły na realizacje wielu inwestycji państwowych, lub też przyspieszenie tych już rozpoczętych. Miedzy innymi intensywnie pracowano nad budową kolei. Na Pomorzu realizowano budowę linii kolejowej łączącej Berlin z ówczesnym Königsbergiem (dziś Kaliningrad). Linia ta prowadziła przez Chojnice i Starogard. Jej budowa dała zajęcie mieszkańcom okolicznych wsi, a w następnych latach przyczyniła się do rozwoju gospodarczego miast i wsi położonych wzdłuż jej trasy. Odcinek ze Starogardu do Zblewa został oddany do eksploatacji 15 kwietnia 1873 r., a ze Zblewa do Chojnic 15 sierpnia 1873 r.. Co ciekawe wybudowana w dzisiejszych Kaliskach stacja kolejowa określana była jako stacja we wsi Frank *(Banhof Frankenfelde),* co oddawało ówczesną rangę wsi Frank. (…)

W 1874 r. na podstawie ustawy z dnia 9 marca w królestwie pruskim utworzono Urzędy Stanu Cywilnego, które rozpoczęły swa działalność od 1 października 1874 r. Urzędy takie powstały m.in. w Okoninach i Piecach. Od tego czasu księża, prowadząc księgi kościelne mogli wystawiać jedynie tylko świadectwo chrztu (*Taufschein*) oraz wypis z księgi ślubów i pogrzebów. To urzędnik stanu cywilnego wystawiał dowód urodzenia (*Geburtsurkunde*), udzielał ślubu i wystawiał akt zgonu. Prowadzone w Urzędach księgi były ujednolicone, należało w nich wypełnić konkretne dane, dzięki czemu stanowią dziś cenne źródło informacji. (…)

Jako najmniejsze jednostki administracyjne istniały tzw. gminy ziemskie obejmujące jedną dużą wieś, lub kilka mniejszych, albo jedną wieś i kilka przysiółków bądź też obszar dworski (majątek ziemski, folwark) stanowiący własność prywatną, lub obszar leśny stanowiący własność państwa z leśnictwem lub nadleśnictwem. Najwyższą władzą w takiej gminie był wójt. Trudno powiedzieć, kiedy powstała gmina *Dreidorf*. Wiadomo, że istniała ona na pewno już w 1885 r. skupiając trzy wsie. W Słowniku geograficznym z tego roku opisującym wieś Strych podano, że wchodzi ona właśnie w skład gminy *Dreidorf*. Przy opisie Kalisk

i Dąbrowy, ich przynależności do gminy *Dreidorf* nie powtórzono, ale w następnych latach jednoznacznie podano skład gminy Dreidorf zaliczając do niej trzy wsie tj.: Kaliska, Dąbrowę i Strych. Gmina *Dreidorf* była więc protoplastą dzisiejszej gminy Kaliska, choć Kaliska nie były tu wsią najważniejszą. Dla tzw. gmin ziemskich używano niemieckiej nazwy *Landgeminden*, zaś majątki ziemski określano jako *Gutsbezirke*. W okresie tym następowały także dalsze zmiany w systemie administracji leśnej, o czym więcej w rozdziale poświęconym Nadleśnictu Kaliska. Wspomniany wcześniej 1874 r. przyniósł także zmiany monetarne. Zlikwidowano talary, srebrniki i stare fenigi, wprowadzając marki i nowe fenigi. Zamieszczający te informację Pielgrzym, dla przykładu podał sposób przeliczania pieniędzy, podając, że 5 talarów i 29 srebrników równa się 17 markom i 90 nowym fenigom.

Mieszkańcy wsi w tym okresie musieli być w znacznej mierze samowystarczalni. Żywili się głównie tym, co sami wyprodukowali. Jadano najczęściej zupy mleczne z zacierką, kaszą, pęczakiem lub zupy warzywne, np. z brukwi także gotowanej na mleku, do tego chleb razowy. W poście zacierka była gotowana z octem. Tam gdzie było to możliwe gotowano, bądź smażono ryby. Oczywiście były też ziemniaki, stanowiące podstawę wyżywienia, podawane na drugie danie, lub też wykorzystywane do zup, choćby słynnej kartoflanki. Jak pisze Edmund Zieliński, jeszcze w latach czterdziestych XX wieku spożywano *chudi ślydź* najbardziej postną potrawę. To woda z octem, cebulą i solą polewana na ugotowane kartofle. Smażono placki ziemniaczane, które następnie kładziono na chleb. Z buraków cukrowych wytłaczano syrop, który był następnie polewany na pajdkę chleba. Był też *gapsiak,* wywar z resztek patelnianego tłuszczu, przyprawiany cebulą i solą i polewany na ziemniaki. Z hodowanego drobiu wykorzystywano wszystko. Zapomniana dziś okrasa z gęsiny służyła do przyprawiania posiłków, czy smarowania chleba i była jednym z podstawowych dodatków do potraw. Duże znaczenie w pożywieniu odgrywały rośliny strączkowe oraz owoce leśne i grzyby, ale korzystanie z państwowego lasu było kontrolowane i reglamentowane. (…) Dla tych, co nie mieli dostatecznej ilości pieniędzy na zakup drewna jedynym opałem pozostał torf. Można go było kupić u okolicznych gospodarzy, lub też, jeśli się miało łąki torfowe, wykopać go. Jeszcze dziś na łąkach widać niewielkie stawy, zwane *torfkulami*, będące pozostałościami po wyrobiskach torfu. (…)

Zakupów niezbędnych produktów jak np. sól, cukier, ocet dokonywano w karczmach, które były jednocześnie sklepami i salami zebrań ludowych. Natomiast zakupu lub sprzedaży żywca, czy też produktów przemysłowych dokonywano na jarmarkach. Najbliższe jarmarki odbywały się w Starogardzie, Starej Kiszewie, Pogódkach i Czersku. Rodzaj jarmarku zależał od uprawnień miasta bądź wsi, a data była związana z tradycją uzależniającą ich organizację np. od dnia patrona parafii. Były więc, jarmarki kramne, bydlane, końskie, lub też takie, na których sprzedawano jednocześnie i towary kramne i zwierzęta. (…)

Pisząc o życiu mieszkańców należy to dodać, że na wsi nie znano wówczas lekarzy. Wszystkie choroby leczono przy pomocy starych ludowych sposobów, często stosując także odczyniania uroków. Jak wspomina Katarzyna Metza z Pieców, na reumatyzm stosowano cegłę. Rozgrzewało się ją w ogniu do czerwoności, później wkładało się ją do wody tak, aby wyszła z cegły cała para, a następnie cegłę owijało się szmatą i przykładało do bolącego miejsca. Aby poród kobiety był pomyślny, to nie wolno jej było nosić łańcuszków i nic szyć, bo dziecko mogło owinąć się pępowiną. Ciężarna kobieta nie mogła także zaglądać przez dziurkę od klucza, bo dziecko będzie miało zeza. Natomiast Hildegarda Kramer, z tej samej wsi wspomina, że aby małych dzieci ktoś nie uroczył, podkoszulkę wkładało się na lewą stronę, albo zawiązywało się byle gdzie czerwona wstążkę. Brodawki usuwano smarując je solonymi śledziami, które następnie zakopywano na skrzyżowaniu dróg. Jeśli śledź zgnił, to zgniła także brodawka. Zapalenie płuc leczono robiąc zimne okłady. Okładano plecy i piersi ręcznikiem umoczonym w zimnej wodzie, owijano chorego w gruby suchy ręcznik i przykrywano gruba pierzyną. Jak chory się wypocił to zdejmowano mu wszystko i dawano

do picia maślanki. Czynność powtarzano kilka razy. Maria Różewicz z Pieców opowiada jak się leczyło różę, którą można było dostać od przeciągu, zauroczeniu lub zlęknięcia się. Różę zażegnywała kobieta (znachorka), która na chore miejsce trzy razy dmuchała, potem się żegnała i mówiła *Żegnam cię różo dziewięcioraka nie z mojej mocy, jeno Najświętszej Maryi Panny i wszystkich świętych pomocy.* Równocześnie rękoma ściskała to chore miejsce. Podczas jednej wizyty zażegnywano trzy razy, a wizyt takich musiało być trzy. Natomiast Gertruda Mania przytacza rymowanki, jakie były popularne wśród dzieci. Np. *Koza blee, sianko żre, bobki sra, mleczko da,* lub *Kle, kle bocianie, co masz na ogonie? Przynieś mi pupę (dziecko), ja ci dam skorupę*. Jednak przede wszystkim pomyślność zapewniać miało święcenie domów, pokarmów i napojów, a w chorobach lekarstwa. Święcono pola, stajnie i stodoły, siew i sprzęt. Święcono także owies dla koni, bydła i wszelkiego inwentarza. Ta ostatnia czynność odbywała się zawsze w dzień św. Szczepana. Święcenie to miało uchronić także od złej pogody, której działania mogły być czasem katastrofalne. (…)

Stacjonujące na Pomorzu pruskie wojsko, dla sprawdzenie swojej gotowości systematycznie przeprowadzało manewry wojskowe. Takie manewry kawalerii odbyły się m.in. pomiędzy Chojnicami a Skórczem, zorganizowane we wrześniu 1881 r. Wymagało to zabezpieczenia odpowiedniej ilości obroku dla koni w trakcie przejazdu przez poszczególne wsie. W związku z tym dokonywano publicznych zakupów owsa, siana i słomy. Pielgrzym w dniu 23 sierpnia 1881 r. zamieścił w tej sprawie następujący ogłoszenie: *Dla koni, przejeżdżających na manewra pod Chojnicami, potrzeba 4 go września w Piecach 4 centn. 10 kg owsa, 1 centn. 13 kg siana, 1 centn. 25 kg 500 g słomy. W Iwicznie 2 centn. 28 kg 750 g owsa, 39 kg siana, 45 kg 500 g słomy. W Frankenfelde 2 centn. 19 kg 250 g owsa, 36 kg siana, 42 kg słomy. W Zblewie 18 centn. 16 kg owsa, 5 centn. 26 kg siana, 6 centn. 22 kg słomy. Oferty do dostarczenia tego obroku należy przesłać landratowi starogardzkiemu do piątku 26 bm. o 11 godz. przed poł. z oznaczeniem „oferty dostarczenia obroku*". Zadziwiająca jest tu dokładność zapotrzebowania, szczególnie w przypadku siana i słomy, przy czym trzeba tu przypomnieć, że centnar lub cetnar to jednostka wagi równoważna 100 kg. (…)

W 1886 r. powstała Królewska Komisja Kolonizacyjna z funduszem 100 mln marek na wykup ziemi z rąk polskich i zasiedlenie jej Niemcami. W latach 1893-1914 komisja ta w powiecie starogardzkim rozparcelowała między kolonistów niemieckich majątki w Barchnowach, Borzechowie, Kręgu, Mirycach, Semlinie, Semlinku, Suminie i Bobrowcu osiedlając 241 rodzin Niemieckich. Ponadto rząd pruski wykupił z rąk polskich majątki Bielawki, Bietowo, Zieloną Górę, Kolincz, Piesienicę, Rokocin, Rusek, Czarnylas i Smoląg tworząc z nich domeny. W ręce niemieckie przeszły także Kocborowo i Frąca. Polacy, w obronie przed działaniami germanizacyjnymi współpracowali ze sobą w dziedzinie produkcji rolnej, świadcząc sobie nawzajem usługi, darmowe bądź też odpłatnie. Zakładali kółka rolnicze i banki ludowe. Już w 1866 r. powstał Bank w Skórczu, potem w Starogardzie (1897), Osieku (1904), Lubichowie (1905) i Zblewie (1905). Rozwijał się przemysł drzewny i w miejsce niewielkich tartaków zlokalizowanych nad rzekami, gdzie traki napędzane były wodą, powstawały duże tartaki przemysłowe. Początkowo wykorzystywały one do poruszania trakami maszyny parowe, ale z chwilą rozwoju energetyki traki napędzały silniki elektryczne. W 1890 r. w Zblewie założył tartak Fritz Münchau, posiadacz tartaku w Starogardzie. W następnych latach powstawały takie tartaki w Kaliskach, Bytonii, Czarnej Wodzie, Lubichowie i Wiecku. (…)

W dniu 1 grudnia 1905 r. gmina ziemska *Dreidorf*, którą tworzyły wsie Dąbrowa, Strych i Kaliska, o których napisano *dawny dworzec Frankenfelde*, zajmowała obszar 617,6 ha i liczyła łącznie 846 mieszkańców. Ponieważ wszystkie dane pochodzące ze spisu powszechnego są podane łącznie dla całej gminy, zostaną zaprezentowane w tym właśnie rozdziale, a nie przy okazji opisywania poszczególnych wsi, jak to ma miejsce w przypadku

pozostałych wsi. W gminie było 99 domów mieszkalnych i 2 inne, w których także mieszkali ludzie. Było tu 168 gospodarstw domowych, z mieszkającymi w nich co najmniej dwiema osobami oraz 5 gospodarstw liczących po jednej osobie. Pośród 846 mieszkańców 401 to mężczyźni, a 445 kobiety. Trzeba to wyjaśnić, że pod określeniem mężczyźni należy rozumieć wszystkie osoby płci męskiej, a pod określeniem kobiety, wszystkie osoby płci żeńskiej. Zastrzeżenie to dotyczy informacji statystycznych z 1905 r. podawanych dla wszystkich wsi opisywanych w tej książce. Większość mieszkańców w gminie *Dreidorf* stanowili katolicy, który żyło tu 614, z czego 570 było Polakami i 44 Niemcami. Należeli oni do parafii katolickiej w Zblewie. Ewangelików w gminie było 232 i wszyscy byli Niemcami i należeli do parafii ewangelickiej w Płocicznie. Urząd Stanu Cywilnego dla mieszkańców gminy znajdował się we wsi Frank. W *Dreidorf* istniał w tym okresie Związek Kas Oszczędnościowych i Pożyczkowych należący do Związku Spółdzielni Rolniczych w Gdańsku. Jego przewodniczącym był wówczas August Elstorpff, właściciel tartaku w Kaliskach.

W omawianym tu okresie zakończyła się organizacja administracji lasów na Pomorzu. Na terenie dzisiejszej gminy Kaliska znajdowały się nadleśnictwa Leśna Huta i Bartel Wielki. Do nadleśnictwa Leśna Huta należały obwody ochronne Czarna Woda, Leśna Huta, Wojtal, Drzewiny, Grzybno i Uroża. Do nadleśnictwa Bartel Wielki należały obwody Kamienna Karczma, Kaliska, Bartel Mały, Cis, Wygoninki i Okoniny. Pisząc o lasach warto tu wspomnieć o brukowanej drodze prowadzącej dziś od strony Kalisk przez las do Cisa. Jak wspomina Henryk Sikorski ze Studzienic, droga ta nazywana była *leflerką*. Nazwa wywodzi się prawdopodobnie z faktu, że prowadziła obok gospodarstwa Niemca o nazwisku Löffelmacher we wsi Cis. Po nim gospodarstwo to przejął Nadolski. Jest też wymieniany w tym samym roku właściciel ziemski Fr. Löffelmacher we wsi Czarne, który był przewodniczącym Związku Rolnego w Hucie (dziś Huta Kalna). Być może jest to ta sama osoba.

Mapa ścienna powiatu starogardzkiego (w skali 1:40000), pochodząca z około 1911-1912 r., potwierdza istnienie gminy o nazwie *Dreidorf*. Przy czym nazwa ta dotyczyła także dworca kolejowego w dzisiejszych Kaliskach, który nosił wówczas nazwę *Bahnhof Dreidorf*, natomiast wieś nosiła już nazwę Kaliska. Niestety cytowana mapa nie posiada daty jej wydania, a datowanie jej na około 1911-1912 r. wynika z pokazanych na mapie linii kolejowych oraz braku na mapie m.in. katolickiego kościoła w Piecach, który powstał w 1913 r. Były też dwa kościoły ewangelickie, jeden w Kaliskach, pokazany na wspomnianej mapie i jeden w Płocicznie, oba wybudowane w 1911 r. Więcej o parafiach i kościołach w rozdziale poświęconym parafiom.

Wybuch I wojny światowej przyniósł wiele zmian, które swój ślad odcisnęły także we wsiach na terenie dzisiejszej gminy Kaliska. Wielu młodych mieszkańców zostało powołanych do pruskiego wojska, co z kolei spowodowało, że wsie zaczęły odczuwać brak rąk do pracy. Pierwsza wielka bitwa pomiędzy wojskami pruskimi i rosyjskimi rozegrała się pod *Tannenbergiem* (okolice Stębarka i Grunwaldu na Mazurach) w dniach 27-29 sierpnia 1914 r., gdzie przeciwko 210000 żołnierzy rosyjskich stanęło 150000 Prusaków. Wojsko rosyjskie pomimo liczebnej przewagi poniosło sromotną klęskę. Niemcy wzięli do niewoli ok. 92000 żołnierzy Rosji carskiej. Liczbę zabitych i zaginionych Rosjan ocenia się na 30000, a po stronie niemieckiej zginęło ok. 20000 żołnierzy. Jeńcy wzięci do niewoli po tej i wielu kolejnych bitwach, na Pomorzu więzieni byli w czterech obozach, w Gdańsku, Brodnicy, Tucholi i Czersku. W następnych latach umieszczano tu także jeńców z Anglii, Francji i Rumunii. Zgromadzeni w tych obozach jeńcy pracowali na całym terenie wokół lokalizacji poszczególnych obozów. Niewykluczone, że ci więzieni w Czersku i Tucholi pracowali także na terenie dzisiejszej gminy Kaliska. Więźniowie w Tucholi i Czersku mieszkali

w ziemiankach, a tragiczne warunki mieszkania i wyżywienia spowodowały, że w latach 1914-1919 w tych dwóch obozach zmarło łącznie 12266 jeńców.

W czasach II Rzeczypospolitej

I wojna światowa zakończyła się 11 listopada 1918 r. i wówczas także odrodziła się wolna Polska, ale Pomorze Gdańskie, a właściwie tylko jego niewielka część, na wolność musiało jeszcze czekać ponad rok. Zanim jednak nastąpiły działania władz polskich, to już w grudniu 1918 r. na Pomorzu utworzono tajną organizację o nazwie Organizacja Wojskowa Pomorza. Miała ona przygotować powstanie wiosną 1919 roku. Hasłem do powstania miało być przybycie drogą morską z Francji do Polski armii gen. Hallera, która miała wysiąść na ląd w gdańskim porcie. Jednakże Niemcy się na to nie zgodzili, w związku z czym powstanie nie wybuchło. Jednak działalność organizacji nie została zakończona i została ona uwzględniona w planach zajęcia Pomorza przez gen. Hallera. Jednocześnie od listopada 1918 r. przy landracie starogardzkim sprawującym formalnie władzę w powiecie starogardzkim, urzędował komisarz polski, który miał prawo kontrasygnowania wszystkich zarządzeń pruskich o charakterze lokalnym. Funkcję tę sprawował Czesław Nagórski, właściciel fabryki chemicznej. Powstała także Powiatowa Rada Ludowa, której prezesem był także Czesław Nagórski.

Sprawę ustalenia granic Polski rozstrzygnął traktat wersalski podpisany 28 czerwca 1919 r. który przyznał Polsce Wielkopolskę i część Pomorza Gdańskiego. Niemcy nie zamierzali jednak oddać tych terenów czyniąc wiele działań mających zachowanie Wielkopolski i Pomorza w granicach Niemiec. (…).

Opracowany przez sztab gen. Hallera plan przejęcia Pomorza przewidywał dwie fazy. W fazie pierwszej planowano zajęcie w ciągu 7 dniu twierdzy Toruń i terenu na wschód od Wisły oraz Grudziądza. Działania te powierzono gen. Stanisławowi Prószyńskiemy oraz płk. Stanisławowi Skrzyńskiemu. W kolejnych 10 dniach zajęcie pozostałego przyznanego Polsce terenu na zachód od Wisły aż do morza. Te działania powierzono gen. Jakubowi Gąsieckiemu z jego 11 dyw. Piechoty, a gdyby Niemcy stawiali zbrojny opór mieli go wspomóc członkowie O.W.P. Osobny rozkaz regulował sprawę objęcia Wisły i wybrzeża morskiego przez flotyllę wiślaną i Batalion morski. Pisząc o Prószyńskim należy zastrzec, że taką właśnie pisownie nazwiska stosował w swych wspomnieniach gen. Haller, natomiast Czesław Skonka i Kazimierz Ickiewicz w swych pracach nazwisko to piszą Pruszyński. (…)

Dnia 25 idące od południa wojska gen. Hallera wkroczyły do Świecia, 26 stycznia szwadron 1 pułku Ułanów Krechowieckich wkroczył do Barłożna. W tym samym dniu żołnierze wkroczyli do Piaseczna. Dnia 27 stycznia do Polski powróciły Gniew, Pączewo i Lubichowo, 28 stycznia Pelplin, 29 stycznia Kaliska, Starogard, Tczew, 30 stycznia, Bytonia, Skarszewy. W dniu 31 stycznia polskie wojsko wkroczyło do Kościerzyny, a 8 lutego do Kartuz. Dnia 10 lutego wojska Frontu Pomorskiego dotarły do morza. Ale jak pisz gen. Haller nie odbyło się to bez trudności, *pomimo zapewnienia Polsce w traktacie wersalskim wolnego i niczem nie skrępowanego dostępu do morza.* Po dotarciu do Pucka gen Hallera wraz reprezentacją Rządu, Sejmu i władzami Pomorza, odbyły się uroczyste zaślubiny z morzem.

Wraz z wojskami niemieckimi tereny te zaczęli opuszczać także niemieccy mieszkańcy powiatu. Przyjmuje się, że z terenu powiatu starogardzkiego w latach 1919 – 1939 wyjechało łącznie około 8000 Niemców. Majątki swe Niemcy sprzedawali Polakom, Skarbowi Państwa lub też Bankom. Ponadto zgodnie z Traktatem Wersalskim wszelkie majątki Rzeszy, dobra koronne, oraz prywatne cesarza niemieckiego i osób pochodzenia królewskiego stały się własnością Polski i z urzędu zostały wpisane do ksiąg gruntowych jako własność Skarbu Państwa Polskiego. W jego imieniu ziemiami tymi zarządzały m.in. Zarząd Dóbr

Państwowych i Zarząd Lasów Państwowych. Następowała także wymiana gospodarstw i majątków przygranicznych, na skutek czego ich niemieccy właściciele w Polsce wyjeżdżali do Niemiec na gospodarstwa Polaków w Niemczech, a ci sprowadzali się w ich miejsce do Polski.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości ta część Pomorza i Wielkiego Księstwa Poznańskiego, które znalazły się po Traktacie Wersalskim w granicach Polski zostały nazywane ziemiami byłej dzielnicy pruskiej, a w celu przejęcia administracji od Niemców utworzono Ministerstwo Byłej Dzielnicy Pruskiej. Na ziemiach tych utworzono województwo poznańskie i pomorskie. Ministerstwo to zostało rozwiązane w 1922 r. W pierwszych latach powojennych organizację samorządu na Pomorzu, w dalszym ciągu regulowały ordynacja powiatowa dla prowincji wschodnich z 13 grudnia 1872 r. i 1 marca 1881 r. a ponadto Rozporządzenie Ministra byłej dzielnicy pruskiej z dnia 12 sierpnia 1921 r. Pozostały więc jako jednostki administracyjne gminy wiejskie, składające się głównie z wsi sołeckiej i osad lub przysiółków oraz obszary dworskie, które obejmowały dobra państwowe np. lasy, lub dobra prywatne, np. folwarki lub majątki ziemne.

W dniu 30 września 1921 r. w odrodzonej Rzeczypospolitej przeprowadzono spis powszechny. Liczbę mieszkańców w gminach wiejskich i obszarach dworskich dziś stanowiących sołectwa należące do Gminy Kaliska przedstawia poniższa tabela.

Liczba mieszkańców sołectw dzisiejszej gminy Kaliska w 1921 r.

Lp.	Nazwa wsi lub osady	Powiat	Liczba mieszkańców	W tym Niemcy
1.	Bartel Wielki – obszar dworski. Folwark wraz z Nadleśnictwem oraz Leśniczówki Grunwald, Mały Bartel, Okoniny,	kościerski	223	-
2	Cieciorka -wieś	kościerski	242	11
3.	Czarne – wieś, wraz z folwarkiem Młyńsk	starogardzki	265	7
4.	Dąbrowa - wieś	starogardzki	167	15
5.	Dunajki - osada	kościerski	15	-
6.	Frank - wieś	starogardzki	103	-
7.	Huta (Łąki Królewskie) – obszar dworski, wraz z leśniczówkami Drzewiny, Grzybno, Uroża, Wojtal.	kościerski	22	-
8.	Huta (dziś Huta Leśna) – obszar dworski wraz nadleśnictwem Huta, leśniczówką Huta, st. kolejową Czarna Woda, osadami Kocia Góra, Kamionna, Mostki, Podlesie i Smolnik	starogardzki	159	-
9.	Iwiczno - wieś	starogardzki	433	-
10.	Kaliska – wieś, stacja kolejowa, tartak, Kaliska Szlacheckie	starogardzki	472	38
11.	Kazub - osada	kościerski	34	8
12.	Łążek - wieś	starogardzki	80	-
13.	Młyńsk - folwark	starogardzki	52	-
14.	Okoninki – osada	kościerski	94	4

15.	Okoniny – obszar dworski, w tym Kaliska leśnictwo, Kaliska osada, Kamienna Karczma leśnictwo, Kamienna Karczma osada.	starogardzki	67	5
16.	Piece	starogardzki	623	6
17.	Płociczno – wieś,	kościerski	145	32
18.	Strych - wieś	starogardzki	112	
19.	Studzienice	starogardzki	289	-
	Razem		3545	125

Więcej informacji statystycznych w rozdziałach poświęconych konkretnym sołectwom. Tu należy jedynie wymienić, istniejące wówczas gminy wiejskie i obszary leżące w całości lub części na terenie dzisiejszej gminy Kaliska. W powiecie kościerskim są to gminy Lipy, Nowy Cis, Płociczno oraz obszary dworskie Bartel Wielki i Huta. W powiecie starogardzkim gminy Czarne, Kaliska, Piece, Studzienice oraz obszary dworskie Drewniaczek, Huta, Jawornik i Okoniny. (…)

Utworzony po odzyskaniu niepodległości powiat starogardzki, na którego terenie znalazła się większa część dzisiejszej Gminy Kaliska, w 1925 r. składał się 77 gmin wiejskich i 41 obszarów dworskich. Władzę powiatu stanowił sejmik powiatowy, w skład którego wchodziło 42 posłów powiatowych wybieranych z poszczególnych obwodów wyborczych w powiecie. Z terenu dzisiejszej gminy Kaliska w 1925 r. posłami byli, Hieronim Osowski z Kalisk, Jan Borzeszkowski z Kalisk i Leon Bujak z Czarnego. Na czele gminy wiejskiej stał sołtys, zaś wsie organizacyjne połączone były w tzw. obwody wójtowskie, którym przewodniczył wójt. Kandydatów na wójta proponował sejmik, a mianował wojewoda. Na terenie dzisiejszej gminy Kaliska były trzy obwody wójtowskie:

- Frank, w skład, którego wchodziły sołectwa, Czarne, Iwiczno, Kaliska, Młyńsk, Piece.
- Okonin, w skład, którego wchodziły sołectwa, Huta (dziś Huta Kalna), Kamienna Karczma, Lubiki i Studzienice.
- Huta Leśna, w skład, którego wchodziły m.in. Czarna Woda i Zawada.

Siedzibą wójta był często jego własny dom, stąd często dochodziło do sytuacji, w której obwód wójtowski nosił nazwę zgodną z nazwą wsi, w której mieszkał wójt. Tak było np. w przypadku: gminy Frank, o której pisano także obwód wójtowski Młyńsk, obwodu wójtowskiego Huta, którego wójt mieszkał w Czarnej Wodzie, czy obwodu wójtowskiego Okonin, którego wójt mieszkał w Lubikach. (…) Wybory do Sejmu Ustawodawczego i Senatu na lata 1919-1922, na Pomorzu odbyły się dopiero 2 maja 1920 r. po przyłączeniu Pomorza do Polski i ustabilizowaniu się sytuacji. Były to pierwsze dla mieszkańców wybory przedstawicieli Pomorza do Sejmu i Senatu. Następne wybory odbyły 5 listopada 1922 r., kiedy to wybierano posłów do Sejmu I kadencji, oraz 12 listopada 1922 r. gdy wybierano senatorów do Senatu. Tu napisać trzeba, że życie polityczne i społeczne na Pomorzu było bardzo intensywne. Działały liczne partie polityczne, spośród których należy wymienić Narodową Partię Robotniczą (od 1937 r. Stronnictwo Pracy) i Związek Ludowo-Narodowy (od 1928 r. Stronnictwo Narodowe). Przedstawiciele obu partii wchodzili w skład sejmu, a w pierwszym okresie odrodzonej Polski także w skład rządu, lecz w następnych latach przeszli do opozycji. Czołowym działaczem Stronnictwa Narodowego był Roman Dmowski, a Stronnictwa Pracy Wojciech Korfanty. Oba stronnictwa miały największe wpływy na Śląsku, Pomorzu i Wielkopolsce. Posłem na sejm z ramienia Związku Ludowo-Narodowego w latach 1922-1935 (3 Kadencje) był m.in. Piotr Szturmowski z Czarnej Wody. W pierwszym okresie niepodległości na Pomorzu działały bardzo silne organizacje niemieckie wystawiając

do wyborów „Listę niemiecką”. Były też mniejsze polskie partie jak Polska Partia Socjalistyczna, czy Chrześcijańska Demokracja.

W następnych latach powstał Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, a po jego rozwiązaniu w 1936 r. Obóz Narodowego Zjednoczenia. Należy tu dodać, że Pomorze w tym okresie było zdecydowanie endeckie, wywołując tym niechęć władz państwowych, szczególnie po 1926 r. Przykład mogą stanowić składy Rad Gminnych przedstawione w opisach poszczególnych wsi, gdzie członkowie Rad należą głównie do Narodowej Partii Robotniczej i Związku Ludowo-Narodowego. Aby osłabić wpływy, szczególnie Narodowej Demokracji władze powoływały w miejsce starostów czy wojewodów wywodzących się z Pomorza, swoich zaufanych współpracowników pochodzących z innych terenów Kraju. Tak na przykład, aby nie dopuścić do kolejnej kadencji na stanowisku burmistrza Starogardu Adama Czwójdzińskiego, zwolennika Stronnictwa Narodowego, wojewoda pomorski, korzystając ze swych uprawnień wyznaczył burmistrza komisarycznego. Został nim Tadeusz Hora, który rozpoczął urzędowanie w kwietniu 1935 r. Podobnie było w powiecie tczewskim, gdzie od 1929 r. starostami byli kolejno Jan Stachowski (z Wileńszczyzny) i Zygmunt Muchniewski (z Brześcia), zagorzali przeciwnicy endecji. Po zamachu majowym w 1926 r. na wyższych stanowiskach administracji na Pomorzu (urząd wojewódzki, starostwa) na 81 urzędników jedynie 3 pochodziło z Pomorza. Wśród 254 urzędników administracji ogólnej było jedynie 75 Pomorzan – zajmując głównie stanowiska drugorzędne. Faworyzowane były też prorządowe organizacje społeczno - polityczne, jak np. Związek Strzelecki. Więcej o organizacjach działających we wsiach dziś należących dziś do gminy Kaliska przy opisywaniu historii poszczególnych wsi sołeckich. (…)

Pierwsze lata po wyzwoleniu to także odbudowa naprawa urządzeń melioracyjnych, jakże licznych na terenie dzisiejszej gminy Kaliska. Istniejące spółki wodne w okresie od 1914 do 1920 r. nie utrzymywały tych urządzeń w należyty sposób, tak było m.in. z powołaną w 1915 r. spółką wodną w Piecach, która w latach wojny zaprzestała działalności, o czym więcej w rozdziale poświęconym sołectwu Piece. Po odzyskaniu niepodległości w wielu wypadkach należało przystąpić do gruntownej naprawy tych urządzeń, nie tylko zarządzanych przez spółki, ale także państwowych, jak np. czerskich łąk, gdzie przystąpiono m.in. do regulacji potoku Niechwaszcz. Ponadto od 1923 r. przystąpiono do opracowania projektów nowych prac m.in. regulacja Czarnej Wody od Młynków do Zimnych Zdrojów. (…)

Pod koniec lat 20. system administracyjny terenów dzisiejszej gminy nie uległ jeszcze zmianom i w dalszym ciągu część wsi oraz obszarów dworskich należała do powiatu kościerskiego, a część do powiatu starogardzkiego. Do powiatu kościerskiego należały gminy wiejskie Kaliska, Lipy, Płociczno oraz obszary dworskie Bartel, Cis, Dunajki. Do powiatu starogardzkiego należały gminy wiejskie Czarna Woda, Czarne, Huta Starogardzka, Iwiczno, Piece, Studzienice oraz obszary dworskie Jawornik, Leśna Huta, Okoniny. (…)

W lutym 1930 r. we wsiach dzisiejszej gminy Kaliska, podobnie jak na całym Pomorzu, obchodzono uroczyście dziesięciolecie powrotu Pomorza do Polski. Z tej okazji odbyło się wiele uroczystości państwowych, msze święte dla dzieci i dorosłych oraz uroczystości szkolne, podczas których zbierano datki na słynny dziś żaglowiec „Dar Pomorza”. (…)

Członkami sejmiku powiatowego z terenu dzisiejszej gminy Kaliska w 1931 r. byli, Franciszek Chełmowski z Leśnej Huty i Franciszek Cybula z Dąbrowy. W dniu 18 maja 1932 r. zmarł Franciszek Łęgowski, wójt obwodu Frank, a obowiązki wójta przejął czasowo wójt z obwodu Piece Franciszek Cybula mieszkający w Dąbrowie. W dniu 24 marca 1933 r. sejmik powiatowy dokonał wyboru kandydatów na stanowiska wójta obwodu Frank. Na stanowisko to zaproponowano Franciszka Cybulę dotychczasowego wójta, Leona Zarembę z gminy Piece, Antoniego Bielińskiego - w latach 1926-29 sołtysa gminy Piece i Karola Naftyńskiego z Młyńska. Ten ostatni został negatywnie zaopiniowany przez starostę, który napisał: *Naftyński pod względem pochodzenia narodowego polskiego jest niewyraźnym. Nie*

uważam go za odpowiedniego kandydata na wójta lub zastępcę wójta. Trudno powiedzieć skąd taka opinia, skoro po wybuchu II wojny światowej i wkroczeniu Niemców Naftyński wraz z całą rodziną został z majątku w Młyńsku wysiedlony, zapewne uznany przez Niemców za Polaka. Być może opinia starosty wiązała się z koneksjami Naftyńskiego, bo jego żona była prawdopodobnie Niemką z pochodzenia, gdyż rozmawiała głównie po niemiecku. Więcej o Karolu Naftyńskim w rozdziale opisującym historię wsi Młyńsk.

Wójtem na obwód Frank na kolejną kadencję został mianowany przez wojewodę w dniu 11 lipca 1933 r. Franciszek Cybula, a zastępcą Antoni Bieliński. Przeciw tej nominacji zaprotestował Jan Ossowski kupiec. Postępowanie wyjaśniające i rozpatrywanie protestu na różnych szczeblach trwało długo, aż niezadowolony z rozstrzygnięcia Ossowski 17 kwietnia 1934 r. wysłał skargę do Marszałka Józefa Piłsudskiego. Liczne skargi i oskarżenia, jakie pisał Ossowski, spotkały się z reakcją władz, które oskarżyły Ossowskiego o obrazę i pomówienia. Za pomawianie wojewody, starosty i wójta Cybuli, sąd skazał Ossowskiego na karę grzywny. W 1932 r. rozpatrywano także kandydatury na wójta obwodu Huta Leśna. W dniu 30 czerwca 1932 r. sejmik zaproponował na wójta lub zastępcę Józefa Gwizdałę z Zawady, Jana Ebertowskiego z Czarnej Wody i Wawrzyńca Szóstaka z Czarnej Wody. Niestety brak w archiwum dokumentów z następnych lat nie pozwala ustalić, których kandydatów wojewoda powołał na stanowiska.

W 1933 r. uchwalona została ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terenowego w Polsce. Ustalała ona m.in. zasady pracy Sejmiku Powiatowego, który w 1934 r. został przemianowany na Radę Powiatową. Organem wykonawczym Sejmiku (Rady) był Wydział Powiatowy. W skład Wydziału wchodził z urzędu Starosta, który był jednocześnie przewodniczącym Sejmiku oraz sześciu członków. Czynności kancelaryjne Sejmiku i Wydziału załatwiało Biuro Wydziału Powiatowego składające się z 5 referatów. Jednym z kierowników referatów od 1928 r. był Franciszek Kowalkowski, wuj piszącego te słowa, który od 1935 r. był także naczelnym sekretarzem starostwa. Należy przy tym wyjaśnić, że ówczesny Wydział Powiatowy, pełnił rolę podobną do tej, jaką pełni dziś Starostwo Powiatowe.

Jednak zanim to nastąpiło, już w kwietniu 1932 r. zlikwidowano powiat gniewski, a gminy wchodzące w jego skład włączono do powiatu tczewskiego, świeckiego i starogardzkiego. Do powiatu starogardzkiego włączono gminy Kopytkowo i Rynkówkę. Jednocześnie od powiatu starogardzkiego odłączono gminy Borkowo i Nową Cerkiew i przyłączono je do powiatu tczewskiego. W myśl ustawy z 1933 r. dotychczasowe małe gminy wiejskie zostały zlikwidowane, a z ich połączenia powstały duże gminy wiejskie, tzw. gminy zbiorowe, co miało poprawić sytuację gospodarczą samorządów i ułatwić pracę administracyjną. Jednak zanim doszło do ostatecznych zmian terytorialnych, samorządy zgłaszały wojewodom wnioski o korekty proponowanych granic. W dniu 14 września 1933 r. starosta kościerski Turowski napisał do starosty starogardzkiego pismo, w którym zaproponował, aby do starostwa starogardzkiego przyłączyć wsie Uroża, Wojtal, Grzybno, Drzewiny, Bartel, Cieciorka, Płociczno, Kazub, Okonin, Okoninki, Cis Nowy, Cis Stary. Nowy podział tworzył się długo, gdyż w sytuacjach wątpliwych konsultowano z mieszkańcami sprawę przynależności do konkretnej gminy. Tak było m.in. także w przypadku gminy wiejskiej Mały Bukowiec. Sołtys Józef Błędzki w swej opinii z dnia 9 grudnia 1933 r. stwierdził, że choć do Pieców jest bliżej niż do Zblewa, to jednak mieszkańcy chcą należeć do gminy Zblewo, bo tam jest ich parafia, tam jeżdżą na targ i jarmarki. Również drogi do Zblewa są dogodniejsze niż jedyna prowadząca do Pieców. Także mieszkańcy osady Pazda należącej do gminy Bukowiec chcieli należeć do Zblewa. Wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis pismem z dnia 6 lutego 1934 r. dokonał zmian w obszarze powiatu starogardzkiego. Jednocześnie wojewoda wnioskował o rozważenie przynależności gminy Mały Bukowiec. Należy tu wyjaśnić, że w czasach zaboru pruskiego i w okresie międzywojennym to Płociczno było

wsią gminną i dopiero po II wojnie na znaczeniu zyskała Cieciorka, która stała się sołectwem. Ostatecznie w ramach korekty granic najpierw przeprowadzono korektę granic gmin wiejskich Chwarzno, Płociczno, Nowy Cis, Wygonin oraz obszarów dworskich Bartel Wielki i Cis wydzielając części ich gruntów, które planowano pozostawić w powiecie kościerskim. W ten sposób z gminy Chwarzno do obszaru dworskiego Bartel włączono parcele katastralne obrębu Okonin z karty nr 1. Z gminy Płociczno wyłączono parcele obrębu Lipy włączając je do gminy wiejskiej Lipy. Z gminy Nowy Cis wyłączono parcelę Górne Maliki i obręb Lipy włączając je do gminy Lipy. Z gminy Wygonin wyłączono parcelę obręb Okonin i włączono do obszaru Bartel. Z obszaru dworskiego Bartel wyłączono parcele z obrębu Lipy i włączono do gminy wiejskiej Lipy, parcele obręb Stara Kiszewa i włączono do gminy Stara Kiszewa oraz parcele katastralne obręb Wygonin i włączono je do gminy Wygonin. Z obszaru dworskiego Cis wyłączono parcele obręb Lipy i włączono do gminy Lipy. Rozporządzenie podaje oczywiście dokładnie numery kart i parcel podlegających zmianom. Następnie kolejnym rozporządzeniem wydanym w dniu następnym do powiatu chojnickiego przekazano gminę Wieck, zaś z powiatu kościerskiego do powiatu starogardzkiego, po dokonanych korektach, przyłączono obszary dworskie Bartel i Cis, gminę wiejską Płociczno (z Cieciorką, Kazubem, Okoninem i Okoninkiem), gminę Nowy Cis, gminę wiejską Pałubinek. Przyłączony do powiatu starogardzkiego obszar dworski Okoniny (państwowe leśnictwo) został podzielony pomiędzy gromady Kaliska, Piece i Studzienice, przy czym w Kaliskach istniało w tym czasie leśnictwo. Warto tu dodać, że w kwietniu 1934 r. członkami rady powiatowej byli Franciszek Chełmowski z Leśnej Huty, Franciszek Cybula z Dąbrowy i Augustyn Ebertowski z Czarnej Wody. Pisząc o lasach państwowych na terenie gminy należy dodać, że w 1935 r. należały one do nadleśnictw Bartel Wielki, Drewniczki, Leśna Huta, Lubichowo i Wirty. Nadleśnictwa te podlegały Dyrekcji Okręgowej Lasów Państwowych w Toruniu. Ponadto tzw. czerskimi łąkami gospodarował Zarząd Państwowych Gospodarstw Łąkowych mający swą siedzibę w Czersku.

Nie koniec to kłopotów organizacyjnych, jakie dotyczyły organizacji gminy zbiorczej, do której należały wsie dzisiejszej gminy Kaliska. Przede wszystkim w trakcie tworzenia zbiorczych gmin wiejskich ustalono, że siedzibą gminy będzie wieś Piece i wszystkie działania, jakie prowadzono zmierzały w tym kierunku. Jak napisał starosta starogardzki w uzasadnieniu powołania zbiorczej gminy z siedzibą właśnie w Piecach, pozytywnie za tym wnioskiem opowiedziało się 6 gmin wiejskich. Przeciwko projektowi była gmina wiejska Huta (dziś Huta Kalna), lecz bez podania powodów oraz rada gminy Kaliska, która domagała się gminy zbiorczej z siedzibą w Kaliskach. Postulat Huty i Kalisk nie został uwzględniony, gdyż Piece, jak napisano w uzasadnieniu, *nadają się na siedzibę bardziej niż Kaliska, bo są położone bardziej centralnie, tworząc jedno zwarte osiedle. Są też siedzibą parafii*. Jak czytamy dalej, *za utworzeniem gminy w Piecach wypowiedziała się większość gmin wiejskich. Miejscowość Kaliska nie jest jednym zwartym osiedlem, lecz składa się z zaznaczonych kilku osiedli, przy czym leży bardziej na skraju gminy*. Opinii nie przesłali przełożeni 2 obszarów dworskich. Natomiast rada gminy wiejskiej Czarna Woda sprzeciwiła się przyłączenia Czarnej Wody do Gminy Piece, motywując to zbyt wielka odległością do Pieców i wnioskując o przyłączenie do gminy zbiorczej Łąg. Wniosek ten został odrzucony, gdyż odległość do Pieców wynosi tylko ok. 9 km i łączy je dobra droga. Ta ostatnia decyzja została podjęta w związku z uchwałą Rady Powiatowej w Starogardzie, która podtrzymywała opinie gminy Piece.

Jednakże zamiar powołania zbiorczej gminy wiejskiej z siedzibą w Piecach został ponownie oprotestowany. Zarząd Koła Obwodowego BBWR Kaliska w dniu 7 maja 1934 r. wystosował do Wojewódzkiego Urzędu Pomorskiego w Toruniu prośbę o ustaleniu siedziby przyszłego urzędu gminy w Kaliskach. Jego treść została przytoczona w całości w rozdziale poświęconym historii sołectwa Kaliska, gdyż pismo to pokazuje jednocześnie obraz, rozwój

i infrastrukturę Kalisk w tym czasie. Wniosek ten nie został jednak uwzględniony i zgodnie z założeniami została utworzona gmina Piece z siedzibą w Piecach w skład której weszły dotychczasowe gminy wiejskie: Czarna Woda, Czarne, Huta, (dziś Huta Kalna) Iwiczno, Lubiki, Piece, Płociczno, Studzienice i obszary dworskie Bartel, Huta (dziś Leśna Huta) i Okoniny. Na podstawie rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych z 30 lipca 1934 r. w powiecie starogardzkim w 1935 r. utworzono dwie gminy miejskie i 9 dużych gmin wiejskich zgodnie z pierwotnymi zamierzeniami. Ostatecznie ustalenie kształtu i siedziby gmin zbiorowych zostało podane w Rozporządzeniu województwa pomorskiego z dnia 20 września 1934 r. o podziale obszaru gmin wiejskich w powiecie starogardzkim na gromady, podpisanym przez wojewodę Kirtyklisa.(…)

(…) W tak utworzonej zbiorczej gminie wiejskiej w 1934 r. mieszkało 5808 osób, z czego 5678 Polaków, co stanowiło 97,7% ogółu mieszkańców i 130 Niemców tj. 2,3% ogółu mieszkańców. Obszar całej gminy wynosił 12939 ha, zaś budżet gminy na rok 1934/35 wynosił 17341,0 zł. Brak informacji na temat pierwszej siedziby władz gminy. Czy natychmiast z chwilą utworzenia gminy w Piecach, znalazła ona swoją siedzibę w budynku Karola Czeplińskiego przy dzisiejszej ul. Starogardzkiej 7 w Piecach? Wiadomo, że na pewno gmina w tym budynku miała swą siedzibę, do wybuchu wojny. Także w czasie okupacji niemieckiej władze gminne pozostały w tym budynku. (…)

We wsiach gromadzkich pozostali oczywiście sołtysi, wybierani przez zebrania gromadzkie na trzyletnie kadencje. We wsiach, wybór takiej rady nie był obowiązkowy, gdyż decyzje w sprawach istotnych dla wsi mogło podejmować zebranie wiejskie. Ale z uwagi na trudności z organizacją takiego zebrania we większych wsiach, w następnych latach powołanie Rady Gromadzkiej, której przewodził wybierany przez nią sołtys oraz ławnicy, było obowiązkowe. Pierwszy Zarząd Zbiorczej Gminy Wiejskiej Piece w 1935 r. działał w składzie: wójt Franciszek Cybula z Dąbrowy, podwójci Ignacy Gołuński z Huty, ławnik Antoni Bieliński z Pieców, ławnik Józef Rekowski z Czarnego oraz sekretarz Paweł Połom. Ponadto radnymi gminy byli Leon Bujak, Leon Beling, Jan Czeplina, Leon Gliniecki, Kazimierz Kamiński, Wincenty Kuchta, Jan Ossowski, Teodor Pinszke, Stanisław Prabucki, Jan Ryngweldzki, Walerian Szturmowski, Józef Szarmacki, Leon Talaśka, Jan Żalikowski i Jan Zieliński. (…)

W piśmie z dnia 12 lipca 1935 r., jakie sporządził wójt gminy Piece Franciszek Cybula, znajdujemy wiele informacji o organizacjach, jakie działały w gminie i trochę informacji statystycznych. W 1935 r. we wsiach wchodzących w skład gminy nie było żadnego Kółka Rolniczego, Koła Gospodyń Wiejskich, Związku Powstańców i Wojaków, Kasy Stefczyka, Banku Ludowego i Spółdzielni. Działały natomiast następujące organizacje społeczne: 1 koło Związku Rezerwistów, 7 pododdziałów Związku Strzeleckiego, 4 OSP, 1 koło Ligi Morskiej i Kolonialnej, 10 pododdziałów Związku Ligi Obrony Przeciwgazowej i Przeciwlotniczej, 1 Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, 1 Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, 1 Koło Leśników, 1 Koło Przysposobienia Kajakowego, 1 Towarzystwo Ludowe. Choć w gminie wymieniono jedynie 4 OSP to gmina posiadała łącznie 8 sikawek, co oznacza, że w niektórych wsiach była zorganizowana ochrona ppoż., ale działająca bez formalnego powołania OSP. Niestety nie podano, w jakich gromadach działały wymienione powyżej organizacje. Były ponadto na terenie gminy koła organizacji partyjnych Bezpartyjnego Bloku Wspierania Rządu i Stronnictwa Narodowego. Członkami BBWR byli między innymi wójt Franciszek Cybula, podwójci Ignacy Gołuński, ławnik Antoni Bieliński, a także 8 innych radnych. Natomiast do SN należał ławnik Józef Rekowski oraz 4 radnych. (…)

Budżet gminy Piece uchwalony na rok obliczeniowy 1935/36 wyniósł 16231 zł, dla porównania w gminie Zblewo wyniósł on 24422 zł, a w gminie Lubichowo 16777 zł. Budżet gminy na rok 1936/37 wyniósł tylko 13918 zł, gdy tymczasem w gminie Zblewo był on w dalszym ciągu wysoki i wynosił 24283 zł. Starosta Ciechowski przesyłając w dniu 29

grudnia 1936 r. do Urzędu Wojewódzkiego informację dotyczącą budżetu gmin, gminę Piece określił jako o przeciętnych warunkach finansowych. Pisząc o latach 1935 – 1936 wspomnieć tu trzeba także o strajkach, jakie miały miejsce w Tartaku w Kaliskach. Zostaną one opisane bardziej szczegółowo w rozdziale poświęconym tej wsi.

Wróćmy jednak do 1933 r. kiedy to w Niemczech do władzy doszedł Adolf Hitler, wprowadzając rządy nazistowskie nie tylko w swoim kraju, ale propagując ideologie narodowego socjalizmu we wielu innych krajach Europy. W Europie powstawały organizacje skupiające Niemców mieszkających w krajach poza granicami Niemiec. W Polsce powstała m.in. *Jungdeutsch Partei für Polen* posiadająca swe oddziały we wielu miejscach kraju. Jej celem, jak zapisano we wniosku o rejestracje oddziału w Borzechowie, było m.in. *popieranie politycznych, kulturalno-oświatowych i gospodarczych interesów fizycznie i umysłowo pracującej ludności narodowości niemieckiej w Polsce*. Oddział w Borzechowie powstał w 1934 r. obejmując swym zasięgiem m.in. Lubichowo, Osowo, Zblewo, Czarne, Hutę, Ocypel, Piece, Kaliska, Bytonię i Cis. (…)

Warto w tym miejscu napisać o znaczeniu stacji kolejowej w Kaliskach, dla okolicznych wsi. Stanowiła on nie tylko stację umożliwiająca podróżowanie mieszkańcom Kalisk i okolicy, czy miejscem załadunku ściętego drewna i wyrobów produkowanych tartaku w Kaliskach. Stacja ta znajdowała się na głównym międzynarodowym szlaku kolejowym łączącym Rzeszę Niemiecką z jej wschodnią dzielnicą, jaką były Prusy ze stolicą w *Königsbergu*. Przejeżdżali tędy m.in. Prezydent Rzeszy Hindenburg (w 1934 r.) czy też Marszałek Rzeszy Herman Goering. Każdy taki przejazd stawiał w pełnej gotowości całą policje na trasie przejazdu, w celu zabezpieczania bezpieczeństwa przejazdu.

Czytając rozporządzenia państwowe z lat przedwojennych, spotykamy się m.in. z problemem, jaki zaprzątał wówczas władze, a występującym do dziś, a mianowicie porządek. Zgodnie z pismem z 1937 r., wicestarosty L. Wiktora, sołtys został zobowiązany do pilnowania porządku na drogach i placach publicznych, szczególnie w czasie żniw, gdy były one zanieczyszczane, np. słomą i mierzwą. Jeśli właściciele ziemscy nie stosowaliby się do tych przepisów i nie sprzątali po sobie zanieczyszczonej drogi powinni być karani przez wójta karą pieniężną nie mniejszą niż 10 zł.

Dnia 6 listopada 1938 r. odbyły się ostatnie w przedwojennej Polsce wybory do Sejmu. Z powiatu starogardzkiego posłem został ks. Stanisław Hoffmann, proboszcz parafii w niedalekim Pinczynie w gminie Zblewo.

W latach II wojny światowej

Zbliżająca się wojna jedynie wśród weteranów wywoływała złe wspomnienia. Ludzie, którzy się z nią nie zetknęli, zapewniani o tym, że *nie oddamy ani jednego guzika*, nie spodziewali się tego, co zgotuje im los, z chęcią szli na wezwania mobilizacyjne. Gdy w piątek 1 września 1939 r. wybuchła wojna, już w nocy z 1 na 2 września Starogard opuścili wyżsi urzędnicy powiatowi i miejscy ze starostą na czele. Wspomniany wcześniej naczelny sekretarz starostwa Franciszek Kowalkowski w stopniu podporucznika walczył w tym czasie w 8 armii gen. Bortnowskiego. Władzę w mieście sprawował powołany Komitet Obywatelski. W Starogardzie pozostał, prawdopodobnie jako jeden z niewielu urzędników, wójt gminy Starogard – Wieś, Józef Kowalkowski, aresztowany w pierwszych dniach okupacji i następnie zamordowany w maju 1940 r. w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen – Oranienburg. W tym samym obozie i w tym samym czasie, zginął jego starszy brat Bonifacy, były nauczyciel szkoły w Dąbrowie i Piecach. (…)

Piece w czasie okupacji pozostały siedzibą gminy, czyli jak to określali Niemcy siedzibą władz okręgu, a jej niemiecka nazwa brzmiała *Amtsbezirk Ofen*. Władzę w gminie Piece objął *Amtskomisarz* Urlich Karpenkell. Trudno powiedzieć, czy był on tylko komisarzem na czas

pierwszych dni wojennych, czy też sprawował władzę dłużej, gdyż inne informacje jako niemieckiego wójta wymieniają Brandta, właściciela tartaku. Natychmiast po zajęciu gminy przez Niemców, do działań przystąpił miejscowy *Selbstschutz*, a pierwsze śmiertelne ofiary ich działania to bracia Łojewscy. W Kaliskach *Selbstschutz* zajął na swoją siedzibę biura w tartaku i tam też zorganizowano areszt tymczasowy, w którym zamykano aresztowanych Polaków. Dnia 13 września 1939 r. rozstrzelano robotników tartacznych Józefa Hamera i Floriana Nuckowskiego. Hitlerowcy rozpoczęli, zaplanowane wiele lat wcześniej, aresztowania polskiej inteligencji, księży nauczycieli, urzędników oraz wszystkich uznanych za wrogów Niemiec. Lista ofiar tych aresztowań, dokonanych na terenie dzisiejszej gminy Kaliska (zapewne niepełna), oraz lista ofiar II Wojny Światowej podana jest w dalszej części książki. Wkrótce po opanowaniu Polski przez hitlerowców, nastąpiły działania mające na celu zniemczenie zajętych przez Niemców terenów Pomorza. Zgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami, 8 października 1939 r. Adolf Hitler wydał dekret o włączeniu dotychczasowych polskich województw: pomorskiego, poznańskiego, górnośląskiego, większej części łódzkiego i części krakowskiego (razem ok. 92 tys. km^2 i 10 mln ludności) bezpośrednio do Rzeszy. Włączone ziemie podzielono na trzy okręgi, w tym na Okręg Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie, składający się z obwodów rejencyjnych Gdańsk, Kwidzyn i Bydgoszcz. Uroczyste włączenie Wolnego Miasta Gdańska wraz z województwem pomorskim i częścią Prus Wschodnich do III Rzeszy i proklamowanie *Reichsgau Danzing – Westpreussen* nastąpiło 26 października 1939 r. Na urząd *Reichsstatthaltera* Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie mianowano *Gauleitera* Alberta Forstera. Jednocześnie zapoczątkowano pierwsze wysiedlenia polskich gospodarzy, w miejsce których sprowadzano Niemców. (…)

Jednocześnie w związku z licznymi powołaniami polskich mieszkańców wsi do wojska, do pomocy w gospodarstwach zajętych przez Niemców sprowadzano jeńców wojennych. Na teren powiatów tczewskiego i starogardzkiego w czasie całej okupacji sprowadzono około 4200 jeńców, w tym 1900 sowieckich, 1165 angielskich, 722 francuskich, 340 włoskich i 66 jugosłowiańskich. Obozy zorganizowane w Starogardzie, Tczewie, Swarożynie i Nicponi, miały swoje liczne podobozy. Jeńców wykorzystywano także do budowanej w czasie wojny drogi Malbork – Starogard - Chojnice. Droga ta była w części betonowa, a w części asfaltowa, bądź z kostki granitowej. Do budowy tej drogi tzw. berlinki wykorzystywani byli także mieszkańcy okolicznych wsi. Na odcinku od Czerska do Zblewa prace prowadziła firma Krauze, zaś od Zblewa do Starogardu firma Bersch. Do budowy używano żwiru z Pieców i kamienia zebranego z okolicznych pól, który był następnie na miejscu budowy kruszony. Po zaatakowaniu Związku Sowieckiego i pierwszych sukcesach wojsk hitlerowskich, do prac przy budowie drogi wykorzystywano rosyjskich jeńców, a dotychczasowi pracownicy zostali w większości przeniesieni do prac na innych drogach. Jak wspomina Franciszek Muchliński, mieszkaniec wsi Piece, zwożone kamienie gromadzono tak, że osobno składano kamienie siwe i czarne. Żwir zwożono z okolicznych żwirowni. W celu zgromadzenia odpowiedniej ilości wody niezbędnej do produkowania betonu, wzdłuż drogi wybetonowano baseny do jej gromadzenia. Do basenów tych wodę zwozili okoliczni chłopi. Aby sprawdzać jakość wykonanej pracy Niemcy specjalną maszyną wycinali w wylanym betonie niewielki walec, który następnie był wysyłany do Gdańska. Jeśli wyniki były dobre powstały otwór zalewano betonem. Wykorzystanie gospodarcze terenów dzisiejszej gminy Kaliska, dotyczyło nie tylko siły roboczej. Prowadzono bardzo rabunkową gospodarkę lasami wycinając m.in. drzewa, które następnie były zwożone m.in. do tartaków w Kaliskach i Czarnej Wodzie. Intensywnie eksploatowano także linie kolejową przechodzącą przez Kaliska, np. jesienią 1942 r. w ciągu doby przejeżdżało tedy, niezależnie od pociągów towarowych i transportów wojskowych, 13 par pociągów osobowych i pospiesznych. (…)

Prawdopodobnie w celu ustalenia ilości mieszkańców zdolnych do noszenia broni przeprowadzony został spis powszechny ludności 10 października 1943 r. Wsie dzisiejszej gminy Kaliska oraz miasta i gminy Czarna Woda organizacyjnie należały w 1943 roku w dalszym ciągu do *Amtsbezirk Ofen*, czyli do okręgu Piece. Okręg liczył 6112 mieszkańców mieszkających w 1418 gospodarstwach domowych. Obszar okręgu zajmował 12936,25 ha, a należały do niego wsie *Dreidorf* (Kaliska), *Großbartel* (Bartel Wielki), *Grüntal* (Płociczno), *Hütte* (Huta Kalna), *Liebich* (Lubiki), *Ofen* (Piece), *Schwarzfelde* (Czarne), *Schwarzwasser* (Czarna Woda), *Studnitz* (Studzienice), *Witzenau* (Iwiczno). Spis ten nie uwzględnia wsi Cieciorka, gdyż jak już wcześniej napisano wieś ta wchodziła w skład gromady Płociczno. Należy tu także dodać, że w czasie wojny powiat (*Kreis*) dzielił się na *Amtsbezirk*, odpowiadające obszarowo dzisiejszym gminom, oraz *Gemeinde*, dzisiejsze sołectwa.

Wycofywanie się wojsk niemieckich w 1944 r. powodowało również ucieczkę Niemców mieszkających w czasie wojny na podbitych terenach Związku Sowieckiego. Już latem 1944 r. byli oni przyjmowani m.in. u niemieckich gospodarzy w kociewskich wsiach. Jednocześnie układ frontu spowodował, że Pomorze stało się rejonem, w którym znajdowała się znaczna liczba niemieckiego wojska, które otrzymało rozkaz bronić nadmorskiego pasa. W związku z tym szykowano linie obrony, które wymagały ogromnych nakładów pracy. Przymuszano do tego Polaków, nie bacząc, że jest to okres żniw. W tym też roku we wrześniu została zrzucona na tereny Borów Tucholskich grupa partyzancka „Wołga” pod dowództwem porucznika Jana Miętkiego pseudonim Wirskiego. (…)

Największe nasilenie ewakuacji Niemców ze wschodu przypadało na początek 1945 r. gdy gwałtownie przesuwający się front spowodował ich paniczną ucieczkę z terenów położonych na wschód od Wisły. Jednak szybkie posuwanie się wojsk sowieckich spowodowało, że już w lutym pierwsze oddziały weszły na Kociewie. W związku z tym zarządzona została ewakuacja Niemców. Jak pisze Józef Milewski, z Prus Wschodnich przez Pomorze Gdańskie ewakuowało się około 1,3 mln ludzi. Walki na terenie dzisiejszej gminy Kaliska toczyły się głównie wzdłuż rzeki Czarna Woda, która stała się na kilka dni linią frontową (…)

Wkroczenie na Pomorze wojsk sowieckich, choć wyzwoliło je z niemieckiej okupacji, to przyniosło wielu Polakom aresztowania i wywózki na dalekie tyły ZSRR. Oddziały NKWD do 28 marca 1945 roku aresztowały na Pomorzu 18200 Polaków, a wśród nich wielu członków konspiracji. Działania prześladowcze wobec członków konspiracji kontynuował następnie Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, aresztując wielu działaczy i członków AK, TOW „Gryf Pomorski”, powojennych organizacji „Nie” oraz „Wolność i Niepodległość”.

Lata 1945 - 1990

Wyzwalanie Polski z pod okupacji niemieckiej trwało rok. W związku z tym przepisy regulujące życie wchodziły sukcesywnie w miarę posuwania się frontu na zachód. Obiecana przez PKWN nacjonalizacja zaowocowała wydaniem dekretu o reformie rolnej z dnia 6 września 1944 r. Dekret ten pozbawił wszystkich dotychczasowych właścicieli majątków ziemskich, folwarków i gospodarstw o powierzchni pow. 50 ha na ziemiach polskich dawnej Generalnej Guberni i 100 ha na ziemiach Polskich wcielonych w czasie okupacji do III Rzeszy. Przejęte majątki były zarządzane przez państwo, a w następnych latach weszły w skład utworzonych Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej. Ponadto dekret z dnia 30 marca 1945 r. nakładał obowiązek na mieszkańcach wsi zagospodarowania wszystkich nie zagospodarowanych użytków rolnych. Wszystkie takie nie zagospodarowane użytki przechodziły na własność gromady. Majątki opuszczone i porzucone na podstawie Dekretu z dnia 2 marca 1945 r. były przejmowane przez utworzony Główny Urząd Tymczasowego Zarządu Państwowego.

Dekretem z dnia 30 marca 1945 r. utworzono województwo gdańskie. W jego skład weszły tereny byłego Wolnego Miasta Gdańska oraz powiaty: gdyński – grodzki, kartuski, morski, starogardzki, kościerski i tczewski. Jednocześnie Dekretem z dnia 28 lutego 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów, rozstrzygnięto problem Polaków wpisanych do III i IV grupy niemieckiej listy narodowej (*Deutsche Volksliste*) na terenach wcielonych do Rzeszy Niemieckiej oraz na obszarze Wolnego Miasta Gdańska. Dekret ten został potwierdzony ustawą z dni 6 maju 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów. Polacy wpisani na taką listę po złożeniu deklaracji wierności Narodowi Polskiemu i Państwu Polskiemu otrzymywali zaświadczenie potwierdzające obywatelstwo i narodowość polską, co pozwalało im na normalne funkcjonowanie. Zaświadczenie to służyło także jako dowód osobisty. Możliwa była też rehabilitacja osób wpisanych do II grupy. Warto tu dodać, że problem *Volkslisty* na terenach Polski tworzących w latach okupacji Generalną Gubernię został rozwiązany odrębną ustawą, zdecydowanie bardziej restrykcyjną.

Natychmiast po wyzwoleniu Kociewia z rąk hitlerowskich powstawały lub reaktywowały swoją działalność organizacje polityczne. Powstały komórki Polskiej Partii Robotniczej, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Wznowiła także swą działalność Polska Partia Socjalistyczna, którą po powrocie z Londynu kierował Stanisław Mikołajczyk. Koło tej partii działało także w Kaliskach.

W powojennej Polsce pozostał obowiązujący do 1939 r. system administracyjny. Ówczesna gromada Kaliska, pozostała w powiecie starogardzkim i wchodziła w skład gminy Piece, w skład której wchodziły także gromady, Bartel Wielki, Czarne, Czarna Woda, Huta (Kalna), Iwiczno, Lubiki, Piece, Płociczno, Studzienice. Początkowo na czele gminy Piece stali wójtowie i byli nimi, Feliks Jędrzejewski (w latach 1945-46), Wiśniewski (1947-48) i Bolesław Ossowski (1949-50). Następnie byli to Przewodniczący Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, Raczyński (1950-52) i Aniela Ossowska w 1953 r.. Nie ustalono dziś, w którym roku nastąpiła zmiana siedziby i nazwy gminy, na pewno jednak przed majem 1949 r., co potwierdza pismo z dnia 7 maja 1949 r. Zarządu Gminy Kaliska do Karola Czeplińskiego podpisane przez wójta Ossowskiego.

Już w 1944 roku w Polsce powstały pierwsze Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, które na podstawie Dekretu z dnia 12 czerwca 1945 r. uzyskały możliwość przejmowania na swoje cele tzw. resztówek z parcelowanych w ramach reformy rolnej. Spółdzielczość rozwijała się także na Pomorzu. W Kaliskach powstała Spółdzielnia Spożywców „Zgoda”, a w Piecach Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. Te dwie spółdzielnie połączyły się w 1948 r. w jedną Gminną Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”. Oczywiście w Kaliskach i Piecach działały także sklepy prywatne, których funkcjonowanie już wkrótce spotkało się z ogromnymi kłopotami w działalności. Historia GS „SCh” została przedstawiona w odrębnym rozdziale. Działalność wznowił także Tartak, będący własnością państwa.

Bezpardonowa walka polityczna prowadzona przez Polską Partię Robotniczą (poprzedniczkę PZPR) w walce o zawładnięcie władzą w kraju, przyniosła aresztowania i prześladowania, które spotykały się z różnymi formami oporu. Jedną z nich była działalność oddziału majora Zygmunta Szyndzielarza ps. „Łupaszko”, który zwalczał nowe komunistyczne władze i ich przedstawicieli, dążąc do powrotu w Polsce władzy wybranej przez demokratyczne wybory. (…)

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 10 grudnia 1947 r. zniesiono gminę Piece i utworzono gminę wiejską Kaliska. Rozporządzenie to weszło w życie w dniu 1 stycznia 1948 r. W 1949 r. powstała na terenie gminy Kaliska grupa robocza wykonująca roboty wodno melioracyjne. Pismem z dnia 7 maja 1949 r. wójt Ossowski wyznaczył na przodownika pracy tej grupy Karola Czeplińskiego z Pieców. Wynagrodzenie

za wykonywaną pracę Czepliński miał otrzymywać z Powiatowego Zarządu Wodno – Melioracyjnego. Działała także gminna Komisja Klasyfikacji Gruntów powołana 13 września 1949 r. (…)

Zmiany w Polsce związane z odsunięciem od władzy Władysława Gomułki spowodowały, że zaostrzony został kurs ku komunizmowi. Zakazano działalności wielu organizacjom, inne uległy przeobrażeniom, zgodnym z wytycznymi rządu i partii. W dniu 25 lutego 1948 r. powstała Powszechna Organizacja Młodzieży „Służba Polsce", podporządkowana Wojsku Polskiemu. Jej celem była głównie indoktrynacja młodzieży w wieku 16-21 lat, szczególnie tej związanej ze środowiskiem przedwojennej inteligencji, AK, ziemiańskim czy bogatych chłopów, nie akceptującej nowego systemu. Często jednak do SP powoływano bez żadnego powodu, jedynie w związku z brakiem rąk do pracy. Członków SP wysyłano do wykonywania najtrudniejszych prac przy odbudowie kraju, w kopalniach lub rolnictwie. Do PGR-ów kierowano głównie młodzież ze wsi. Członkowie SP za swą pracę nie otrzymywali wynagrodzenia, a jedynie zakwaterowanie i wyżywienie. Jednocześni członkowie Służby Polsce przechodzili przeszkolenie z zakresu przysposobienia wojskowego. Jak wspomina p. Lidia Osowicka z Pieców, w 1952 r. z gminy Kaliska wzięto ok. 40 osób do PGR Miłocin. Wprowadzono także wiele nowych świąt w miejsce zlikwidowanych tych tradycyjnych, obchodzonych w okresie międzywojennym, tak kościelnych jak i państwowych. Święta te organizowano w taki sposób, aby stawały się manifestacją popierającą władzę i nowy system polityczny w Polsce. Ich przejawem było np. święto z okazji 1 Maja. W 1950 r. odbyło się ono już bardzo uroczyście.

Jego początek miał miejsce na rynku w Piecach, gdzie zebrały się organizacje społeczne i polityczne oraz ludność gromad: Kaliska, Bartel Wielki, Płociczno, Studzienice, Kamienna Karczma, Huta Kalna, Lubiki, Czarne i Frank. Z mównicy przemawiali przedstawiciele partii, organizacji młodzieżowych i rolniczych, po czym uformował się długi na 2 km pochód. Wszyscy przemaszerowali do Kalisk, gdzie przedefiladowali przed władzami administracyjnymi. Następnie na boisku obok przedszkola odbyła się część artystyczna. Około godz. 16^{00} rozpoczęła się w sali tartaku zabawa ludowa. (…)

W marcu 1952 roku dokonano korekty granic gminy Kaliska, powiększając jej teren o część gromady Kłaniny obejmującą z karty i obrębu Czubek parcele nr 1-38 oraz z karty i obrębu Czarne parcelę 223/27. W 1953 r. przystąpiono do prac związanych z zalesianiem i zadrzewianiem terenów gminy Kaliska, oczywiście nie tych, które administrowane były przez Nadleśnictwa. W tym celu w dniu 3 lutego 1953 r. powołano w gminie Komisję Zalesień i Zadrzewień. (…)

W dniu z 25 września 1954 r. została wprowadzona reforma administracyjna państwa likwidująca dotychczas istniejący czterostopniowy podział kraju na województwa, powiaty, gminy, gromady. W to miejsce utworzono strukturę 3 stopniową z województwem, powiatem i gromadą, z tym że zmiana ta dotyczyła głównie gmin i gromad. W miejsce około 3 tyś. gmin i 40 tyś. gromad utworzono około 8 tyś. znacznie powiększonych gromad. Na podstawie ustawy o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych uchwałą nr 23/III/54 WRN w Gdańsku z dnia 5 października 1954 r., w dniu 1 stycznia 1955 r. na omawianym w tej książce obszarze utworzono gromady Kaliska, Piece, Czarna Woda i Huta Kalna. W skład gromady Kaliska z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w Kaliskach, weszły obszary dotychczasowych gromad wiejskich: Kaliska, Bartel, Płociczno, Studzienice, część gromady Iwiczno stanowiąca miejscowości Łążęk i Frank z gminy Kaliska oraz część obszaru dotychczasowej gromady Lipy stanowiąca przysiółki: Kazub, Dunajki, Lipska Karczma, Lipski Młyn, i Stara Lipa z gminy Stara Kiszewa w powiecie kościerskim. W skład gromady Piece z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w Piecach, weszły obszary dotychczasowych gromad: Piece, część gromady Iwiczno stanowiąca miejscowość Iwiczno oraz część gromady Czarne stanowiąca miejscowość Młyńsk z gminy Kaliska. W skład

gromady Czarna Woda weszły obszary dotychczasowych gromad: Czarna Woda, Jastrzębie (z gromady Zimne Zdroje), oraz część gromady Łąg. W skład gromady Huta Kalna weszły obszary dotychczasowych gromad Huta Kalna, Lubiki, Cześć gromady Czarne stanowiąca miejscowość Czarne (z gminy Kaliska) oraz gromada Kłaniny i część gromady Zimne Zdroje z gminy Osieczna.

Na czele Gromadzkiej Rady Narodowej stał początkowo przewodniczący Prezydium GRN, a następnie Przewodniczący GRN. Pierwszym przewodniczącym gromady Kaliska została dotychczasowa przewodnicząca gminy Piece pani Aniela Ossowska i funkcję tę pełniła do 1957 r. Następnie przewodniczącym był Józef Piotrowski (1958-1959), Roman Pancek (1960-1968), Lidia Osowicka (1969-71) i Kazimierz Prabucki w 1972 r.. Gromada Kaliska stanowiła wówczas silny ośrodek przemysłu drzewnego. Skutkiem tego spośród wszystkich mieszkańców ówczesnej gromady Kaliska, w 1960 roku 71,6% mieszkańców podawało jako główne źródło utrzymania pracę poza rolnictwem, zapewne właśnie związanej przemysłem drzewnym. W 1970 r. odsetek ten wzrósł do 76,2%.

W 1961 roku dokonano korekty granic administracyjnych niektórych gromad likwidując te mniejsze i słabsze, a ich tereny włączając do gromad sąsiednich. Wtedy to zlikwidowano także gromadę Huta Kalna, a wsie i osady do niej należące włączono do gromad w Osiecznej i Kaliskach. Do Gromady Kaliska włączono wówczas miejscowości Czarne, Huta Kalna, Lubiki, Małe Lubiki, Czubek, Michowiec i Trzechowo.

W 1966 r. w gromadzie Kaliska było 799 budynków mieszkalnych z 954 mieszkaniami, z czego 853 mieszkania były wybudowane przed 1960 r. W 718 mieszkaniach była elektryczność, ale tylko w 15 z nich była instalacja z bieżącą wodę, a 6 miało ustęp. Dla porównania w 1970 r. instalacja wodociągowa była już 105 mieszkaniach a spłukiwane ustępy w 55 mieszkaniach. W 1967 r. w skład gromady Kaliska wchodziło 9 sołectw. Niezależnie od rozwijającego się przemysłu państwowego i własności spółdzielczej w dalszym ciągu działały indywidualne gospodarstwa rolne, wśród których 3 miały ponad 100 ha, 3 gospodarstwa 50-100 ha i 1 poniżej 50 ha. Lata 60. to okres powstawania Klubów „RUCH", które zostały założone przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa – Książka – Ruch". Ich intensywny rozwój nastąpił w latach 1963 – 1964 po podpisaniu porozumienia pomiędzy RSW „Ruch" i Zarządem Głównym Związku Młodzieży Wiejskiej. Działalnością klubu kierowała Rada Klubu, a kierownik punktu sprzedaży pełnił funkcje gospodarza klubu, będąc jednocześnie członkiem Rady. Do zadań Klubów należało m.in.

- Prowadzenie czytelni – kawiarni dysponującej odpowiednim zestawem wydawnictw.
- Korzystanie z audycji radiowych i telewizyjnych.
- Organizowanie odczytów i spotkań z przedstawicielami świata polityki i kultury.
- Prowadzenie wydawnictw prasowych, książek, reprodukcji dzieł sztuki, płyt itp. oraz przyjmowanie zamówień na prenumeratę pism.
- Współorganizowanie kursów Towarzystwem Wiedzy Powszechnej.
- Współpraca z organizacjami społeczno politycznymi działającymi na terenie wsi i gminy.

W 1969 r. rozszerzony został zakres działania klubów, na skutek włączenia się w ich współorganizację Centralnej Rady Spółdzielczej „Samopomoc Chłopska" i Centrali Spółdzielni Ogrodniczych. Na terenie gminy Kaliska działały Kluby „RUCH", w Kaliskach i Piecach. Działały także kluby w Iwicznie i Dąbrowie, ale te jak wspominają mieszkańcy należały do GS „Samopomoc Chłopska". Może właśnie dla tego klubów w Iwicznie i Dąbrowie nie wymienia w swej pracy magisterskiej pani Alicja Kłos. Niestety na skutek likwidacji Klubów i znacznej reorganizacji RSW zaginęły lub zniszczone zostały kroniki i księgi klubowe, które pozwoliłyby opisać działalność poszczególnych klubów.

Kolejna reorganizacja systemu administracji państwowej i samorządowej, jaka została przeprowadzona w 1972 r. powołała w miejsce gromad i Gromadzkich Rad Narodowych

gminy i Gminne Rady Narodowe. W skład utworzonej wówczas gminy Kaliska weszły obszary sołectw, Bartel Wielki, Cieciorka, Czarne, Dąbrowa, Huta Kalna, Iwiczno, Kaliska, Lubiki, Piece, Studzienice, oraz obszar zniesionego osiedla Czarna Woda. Pierwszym naczelnikiem gminy Kaliska został Kazimierz Buszek, który funkcję te pełnił do 1975 r. Następnie funkcję tę do 1990 r. pełnił Henryk Balcerzak. Natomiast Przewodniczącymi Gminnej Rady Narodowej byli kolejno, Kazimierz Lenz (1973-1975), Józef Bartkowski (1975-1988), Henryk Kaczmarek (1988-1990).

Pisząc o reorganizacji administracji nie sposób nie napisać o zmianach w Zarządzie Lasów Państwowych w tym czasie. W dnia 3 czerwca 1971 r. zlikwidowano Nadleśnictwo Leśna Huta włączając je do Nadleśnictwa Bartel Wielki. Następna zmiana miała miejsce dnia 1 stycznia 1973 roku, kiedy to utworzono Nadleśnictwo Kaliska powstałe z dotychczasowych Nadleśnictw Bartel Wielki i Wirty. Siedzibą Nadleśnictwa Kaliska został budynek dotychczasowego leśnictwa Kaliska i dopiero w 1980 r. Nadleśnictwo przeniesiono do nowo wybudowanej siedziby. W 1982 r. nadleśniczym w Kaliskach w został Nadleśniczy z Osiecznej Tadeusz Ziółkowski, który funkcję tę sprawował do 1989 r.

Przełom 1979/1980 roku był pamiętny nie tylko dla mieszkańców gminy Kaliska. W Sylwestra rozpoczęły się bardzo obfite opady śniegu, które sparaliżowały cały kraj. Na drogach powstały ogromne zaspy, uniemożliwiające jakąkolwiek komunikację. Zamknięto szkoły, nie można było dowozić dostaw do sklepów, ograniczono dostawy energii. Także lato było niekorzystne, ciągłe opady zalały pola i łąki. Ale 1980 r. to głównie strajki i następnie postanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. (…)

Trudne lata 80. nie pozbawiły mieszkańców gminy chęci do działania. Gmina w wojewódzkim konkursie „Serce za serce” organizowanym przez Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, zajęła pierwsze miejsce za rok 1986 oraz za ten sam rok wyróżnienie w konkursie „Gmina – mistrz gospodarności”. Zima roku 1986/87 dała się mocno we znaki mieszkańcom gminy. Panujące mrozy (do –28^{0}C), śniegi i zawieje uniemożliwiały transport, w zwiazku z czym odczuwano m.in. brak węgla do ogrzewania mieszkań. Natomiast kolejna zima była tak łagodna, *że nie pamiętają takiej aury najstarsi członkowie GS*.

W Dniu Działacza Kultury, 23 maja 1989 r. nastąpiło uroczyste otwarcie nowego Gminnego Ośrodka Kultury w Kaliskach. Więcej na temat GOK i jego działalności w odrębnym rozdziale na dalszych stronach tej książki. Tam też przedstawieni zostaną artyści i twórcy ludowi działający na terenie gminy.

Historia Gminy Kaliska w latach 1990-2008

Po wielkich demokratycznych przemianach w Polsce jakie miały miejsce w 1989 r. nastąpiło powołanie prawdziwego samorządu terytorialnego miast i gmin. W dniu 27 maja 1990 r. doszło do pierwszych w pełni wolnych wyborów Samorządu Gminy. Wiosną tego roku powstawały na terenie całego kraju Komitety Obywatelskie które formułowały pierwsze programy wyborcze i przygotowywały się do zarządzania gminami. Komitet Obywatelski, który powstał w Kaliskach a swoim zasięgiem obejmował teren dzisiejszej Gminy Kaliska z ówcześnie należącymi do niej sołectwami Lubiki i Huta Kalna składał się z następujących osób:

1.Burczyk Leszek	Kaliska	nauczyciel szkolny
2.Cywiński Antoni	Kaliska	firma prywatna
3.Lipski Edwin	Kaliska	marynarz PŻM
4.Kopciowski Hubert	Kaliska	emerytowany nauczyciel
5.Skórczewski Tadeusz	Kaliska	nauczyciel szkolny
6.Juszczyński Antoni	Kaliska	pracownik Eltoru

7.Gumiński Zbigniew	Kaliska	firma prywatna
8.Sarnowski Henryk	Kaliska	pracownik OTL
9.Nierzwicki Bogdan	Kaliska	pracownik Nadleśnictwa
10.Miszewski Bernard	Kaliska	pracownik GS
11.Dembicki Jerzy	Kaliska	pracownik SKR
12.Miszewska Danuta	Kaliska	pracownik SKR
13.Dera Zdzisław	Bartel Wielki	rolnik
14.Doczyk Józef	Bartel wielki	rolnik
15.Trawicki Sławomir	Piece	firma prywatna
16.Gulgowski Bonifacy	Iwiczno	rolnik
17.Gołuński Józef	Iwiczno	pracownik OTL
18.Kujawska Ewa	Studzienice	
19.Beling Beata	Studzienice	
20.Boba Ryszard	Dąbrowa	rolnik
21.Szarfin Bogumiła	Dąbrowa	rolnik
22.Rompa Krystian	Cieciorka	nauczyciel szkolny
23.Neugebauer Jan	Cieciorka	rolnik
24.Zaremski Tadeusz	Huta Kalna	nauczyciel szkolny

W początkowym okresie administracyjnie Gmina Kaliska obejmowała swoim zasięgiem również osadę Czarna Woda. Ogółem powierzchnia Gminy wynosiła wówczas 13.811 ha i zamieszkiwało ją 7830 mieszkańców. Funkcjonowały następujące zakłady pracy:

Przedsiębiorstwa państwowe (Skarbu Państwa).

1. Zakład Płyt Pilśniowych w Czarnej Wodzie - zatrudnienie 860 pracowników.
2. Zakład Przemysłu Drzewnego w Kaliskach -zatrudnienie 143 pracowników.
3. Nadleśnictwo Kaliska – zatrudnienie 141 pracowników.
4. Ośrodek Badawczo Rozwojowy Przemysłu Płyt Drewnopochodnych w Czarnej Wodzie - zatrudnienie 46 pracowników

Spółki z o.o.

1. ”Chemak” Zakład Nr. 3 w Czarnej Wodzie.- zatrudnienie 285 pracowników.
2. „Trapex” Zakład w Czarnej Wodzie – zatrudnienie 80 pracowników.
3. Zakład Produkcji Nawozów w Czarnej Wodzie- zatrudnienie 15 pracowników

Spółdzielnie

1. Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Kaliskach – zatrudnienie 155 osób.
2. Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Kaliskach – zatrudnienie 80 pracowników.

W składzie Rady Gminy na kadencję 1990-1994 zostali wybrani, Henryk Baczyński, Kazimierz Borzyszkowski, Elżbieta Buca, Leszek Burczyk, Antoni Cywiński, Stanisław Główczewski, Jerzy Grzonka, Andrzej Grzyb, Bonifacy Gulgowski, Stefan Krajnik, Bogdan Kuchta, Edmund Kulas, Jerzy Nunberg, Hieronim Ossowski, Zbigniew Partyka, Edmund Reszka, Krystian Rompa, Tadeusz Skórczewski, Sylweriusz Szatkowski, Sławomir Trawicki. Przewodniczącym Rady Gminy Kaliska został Sylweriusz Szatkowski, wiceprzewodniczącymi Kazimierz Borzyszkowski i Jerzy Grzonka. Podczas drugiej sesji Rady Gminy w dniu 18 czerwca 1990 r. wybrano wójta gminy Kaliska i zarząd. Wójtem został Antoni Cywiński, a w skład zarządu weszli ponadto Andrzej Grzyb, Stefan Krajnik, Hieronim Ossowski i Zbigniew Partyka. W gminie mieszkało wówczas 7606 osób w tym 3869 kobiet. Powierzchnia gminy wynosiła 13811 ha, w tym użytki rolne 3246 ha, a lasy i grunty leśne 9230 ha. Po 18 latach kierowania Zakładem Przemysłu Drzewnego w Kaliskach w 1991 r. odszedł z zakładu inż. Ryszard Płonka. Na jego miejsce Dyrektorem został inż. Kazimierz Koliński. Zmiany nastąpiły także w Policji. Komendantem Komisariatu Policji w Kaliskach w 1991 r. został st. sierżant sztabowy Kazimierz Głodek. Demokratyzacja

życia wyzwoliła także wiele inicjatyw lokalnych. Przystąpiono m.in. do wydawania gminnej gazety „Kaliskie Wieści” redagowanej przez zespół w składzie Z. Szarafin, E. Pasterska, A. Szarafin, M. Lenz. Gazeta ta przeobraziła się następnie, w „Kaliski magazyn informacyjny Pegaz”, początkowo wydawany samodzielnie, a następnie jako „Kaliski Pegaz” stanowiący część wydawanego w Starogardzie tygodnika „Gazeta Kociewska”. Dziś gminną gazetą jest „Kaliski Goniec”.

W dniu 1 stycznia 1992 r. szkolnictwo na terenie gminy zostało przejęte przez Samorząd Gminny. W dniu 29 kwietnia 1992 r. powstało Pomorskie Stowarzyszenie Gmin Wiejskich, do którego przystąpiła m.in. gmina Kaliska. Stowarzyszenie w początkowym okresie swojej działalności dzięki pomocy finansowej Szwajcarii, zajmowało się między innymi wspieraniem drobnej przedsiębiorczości w gminach, udzielaniem pomocy przy zakładaniu przedsiębiorstw, organizowaniem szkoleń. Jego prezesem był m.in. Antoni Cywiński, a sekretarzem Ryszard Lenz. W 1993 r. powstała rozgłośnia radiowa Radio Kaliska. Audycje transmitowano z nadajnika umieszczonego na najwyższej wieży w Kaliskach. Tą najwyższą wieżą była wieża kościoła w Kaliskach. Początkowo transmitowano tylko msze święte dla osób obłożnie chorych. Później przez kilka miesięcy nadawano także audycje lokalne. Po nagłośnieniu faktu, że w Kaliskach działa nadajnik radiowy, sprawą zajął się Komitet Radiofonii i nakazał zdemontować nadajnik, gdyż nadawał on audycje korzystając w sposób bezprawny z częstotliwości radiowych.

Jednak najważniejszą zmianą w gminie było uzyskanie z dniem 1 stycznia 1993 r. przez sołectwo Czarna Woda praw miejskich. Miasto stało się samodzielną jednostka samorządową, zmniejszyło to nie tylko ilość mieszkańców gminy, ale także ilość przedsiębiorstw i spółek działających w gminie Kaliska. W związku z powyższym w dniu 21 lutego 1993 r. przeprowadzone zostały nowe wybory do władz samorządowych na lata 1993–1994 w gminie Kaliska i mieście Czarna Woda. W skład rady gminy Kaliska weszli, Tadeusz Skórczewski – przewodniczący, Grzegorz Cheliński – wiceprzewodniczący, Jadwiga Deręgowska – wiceprzewodnicząca, Antoni Cywiński, Ryszard Boba, Kazimierz Borzyszkowski, Leszek Burczyk, Tadeusz Dembicki, Andrzej Grzywacz, Medard Górnowicz, Bonifacy Gulgowski, Krystyna Kopaczewska, Bogdan Kuchta, Marian Kujawski, Robert Kromer, Bożena Machajewska, Zdzisław Zimny, Jan Spitza. Wójtem gminy pozostał Antoni Cywiński. W 1993 r. w po zmianach obszarowych w gminie Kaliska działało 165 podmiotów gospodarczych (zarejestrowanych w rejestrze REGON) w tym 7 spółek, 2 spółdzielnie i 140 zakładów osób fizycznych. Już w dwa lata później działało 211 podmiotów gospodarczych w tym 9 spółek, 2 spółdzielnie i 184 zakłady osób fizycznych. W gminie działały wówczas 43 sklepy. (…)

W dniu 19 czerwca 1994 r. odbyły się kolejne wybory do Rady Gminy na lata 1994-1998. Wybrani zostali do niej Leszek Burczyk – przewodniczący, Medard Górnowicz – wiceprzewodniczący (do 15.02.1996), Jerzy Nunberg wiceprzewodniczący (od 15.02.1996), Antoni Cywiński, Ryszard Boba, Zofia Czarnowska, Bonifacy Gulgowski, Krystyna Kopaczewska, Robert Kromer, Edmund Kulas, Ryszard Kupka, Błażej Lipski, Marian Marek, Janina Mucha, Zbigniew Partyka, Jan Stopa, Zbigniew Szarafin, Sławomir Witos. Wójtem gminy został ponownie wybrany Antoni Cywiński.

W dniu 1 stycznia 1995 r. do gminy miejskiej Czarna Woda dołączyły, należące dotąd do gminy Kaliska, sołectwa Lubiki i Huta Kalna. W ten sposób ukształtował się dzisiejszy zasięg terytorialny gminy Kaliska. Obszar gminy zmniejszył się do 11036 ha, w tym użytki rolne 2266 ha, a lasy i grunty leśne 7750 ha. Na sesji Rady Gminy w dniu 27 kwietnia 1995 r. radni przyjęli projekt herbu gminy. W 1995 r. w Kaliskach gościł Przewodniczący Rady niemieckiego miasteczka *Reinfeld* (w *Holstein*), Detlev Andresen. Celem jego wizyty było nawiązanie kontaktów pomiędzy obu gminami. Dnia 2 listopada 1995 r. powołano w Kaliskach Społeczny Komitet Telefonizacji Gminy Kaliska w składzie Wojciech

Wałaszewski, Leszek Ryngwelski i Elżbieta Adamowska. Działania komitetu mają za zadanie przyspieszenie przydziału telefonów mieszkańcom gminy. W grudniu tego roku zakończono budowę oczyszczalni ścieków, która przyjęła pierwsze ścieki do oczyszczenia biologicznego. Uzyskania pozwolenia wodno-prawnego zaplanowano na luty 1996 r.

W dniu 31 grudnia 1997 r. w gminie mieszkało 4859 osób, w tym 2462 kobiet. Na terenie gminy w 1997 r. działały 223 podmioty gospodarcze. W dniu 22 maja 1998 r. miało miejsce uroczyste podpisanie aktu partnerstwa pomiędzy miastem *Reinfeld* i gminą Kaliska. W imieniu władz gminy Kaliska podpisali go wójt Antoni Cywiński i przewodniczący Rady Gminy Leszek Burczyk, zaś w imieniu *Reinfeld* burmistrz Diethard Bubolz i przewodniczący rady Detlev Andresen. (…)

Dnia 11 października 1998 r. odbyły się kolejne wybory samorządowe do Rady Gminy. Do rady na lata 1998 – 2002 zostali wybrani, Sławomir Witos - przewodniczący, Jan Ciepliński – wiceprzewodniczący (do 29.04.1999), Błażej Lipski (od 29.04.1999), Dariusz Beling, Antoni Cywiński, Zofia Czarnowska, Bonifacy Gulgowski, Henryk Koprowski, Edmund Kulas, Teresa Olszańska, Barbara Płonka, Tadeusz Skórczewski, Zbigniew Szarafin, Sławomir Trawicki, Piotr Trykowski, Stanisław Zieliński, Zdzisław Zimny. Na stanowisko wójta został wybrany Zbigniew Partyka. Do rady powiatu Starogard Gdański wybrany został Leszek Burczyk. (…) W dniu 20 lipca 2000 r. do Kalisk przybył z *Reinfeld* liczący 73 osoby Chór Kameralny, którym dyrygował Detlev Andresen. Chór dał koncerty w Starogardzie Gdańskim i w Pelplinie, a towarzyszyła mu Orkiestra Symfoniczna z Gdańska. Ponowna wizyta chóru miała miejsce 7 lipca 2002 r. Wówczas to chór wykonał cztery pieśni podczas mszy świętej w Kaliskach. Zawiązana przyjaźń z miastem *Reinfeld*, zaowocowała także pomocą ze strony władz i mieszkańców tego niemieckiego miasta. Władze *Reinfeld* przekazały Kaliskom m.in. wózki inwalidzkie, odzież oraz wyposażenie w sprzęt dla OSP Kaliska. (…)

Pisząc o radnych Gminy Kaliska w latach 1990-2002 nie sposób nie wymienić członków Zarządu Gminy w tym okresie. W skład Zarządu wchodzili (alfabetycznie):

1. Ryszard Boba – członek w latach 1993-1998,
2. Józef Borzyszkowski – członek w latach 1993-1994,
3. Jan Ciepliński – członek w latach 1999 - 2002,
4. Antoni Cywiński – Przewodniczący Zarządu w latach 1990-1998,
5. Zofia Czarnowska – członek w latach 1994-2002,
6. Stanisław Główczewski – członek w latach 1990-1993,
7. Andrzej Grzyb – członek w latach 1990-1992,
8. Bonifacy Gulgowski – członek w latach 1994-2002,
9. Stefan Krajnik – członek w latach 1990-1992,
10. Robert Kromer – członek w latach 1994-1995,
11. Edmund Kulas – członek w latach 1994-1998,
12. Błażej Lipski – członek w latach 1998-1999,
13. Teresa Olszańska – członek w latach 1999-2002,
14. Hieronim Osowski – członek w latach 1990-1993,
15. Zbigniew Partyka – członek w latach 1990-1993, 1994-1998, Przewodniczący Zarządu w latach 1998-2002,
16. Edmund Reszka – członek w latach 1991-1993,
17. Jan Spitza – członek w latach 1993-1994,
18. Piotr Trykowski – członek w latach 1998-1999,
19. Zdzisław Zimny – członek w latach 1993-1994.

W 2002 r. wybrano Radę Gminy na lata 2002-2006. W jej skład weszli Zbigniew Szarafin – przewodniczący, Zofia Haftka – wiceprzewodnicząca, Zofia Czarnowska, Grażyna Dera,

Ewa Eliasz, Henryk Koprowski (do lutego 2003), Mirosława Lisewska, Stanisław Muchliński, Zbigniew Muchowski, Jan Neugebauer (od 28.04.2003), Grzegorz Pawłowski, Ewelina Rębisz, Franciszek Szandrach, Jolanta Trawicka, Sławomir Witos, Barbara Żmuda Trzebiatowska. Na stanowisko wójta gminy Kaliska został wybrany po raz pierwszy w wyborach bezpośrednich Antoni Cywiński. (…)

Dnia 12 listopada 2006 r. odbyły się wybory do Rady Gminy na kadencje w latach 2006-2010. W tym dniu wybierano również wójta gminy Kaliska, Radnych Rady Powiatu Starogardzkiego oraz przedstawiciela w Sejmiku Województwa Pomorskiego. Frekwencja wyborcza wyniosła ok. 43%. W wyniku wyborów wójtem gminy Kaliska, po raz kolejny, został Antoni Cywiński, natomiast funkcje Radnych Rady Gminy Kaliska objęły następujące osoby: Zofia Czarnowska – Piece, Zdzisław Dera – Bartel Wielki, Jan Giełdon – Piece, Maria Jolanta Ignaciuk – Piece, Sławomir Janicki – Kaliska, Alicja Jutrzenka-Trzebiatowska – Kaliska, Kazimierz Liczywek – Kaliska, Zbigniew Malinowski – Kaliska, Grzegorz Pawłowski – Dąbrowa, Małgorzata Pozorska – Kaliska, Franciszek Szandrach – Kaliska, Zbigniew Szarafin – Kaliska, Andrzej Pozorski – Dunajki, Maria Wiśniewska – Cieciorka, Barbara Żmuda-Trzebiatowska – Frank. Przewodniczącym Rady Gminy Kaliska został Zbigniew Szarafin, a Wiceprzewodniczącą Rady wybrano Zofię Czarnowską. Radnymi Rady Powiatu Starogardzkiego zostali: Leszek Burczyk oraz Sławomir Witos. (…)

Wspomniany wcześniej Leszek Burczyk w dniu 31 październik 2007 r. został wybrany Starostą Starogardzkim.

(…) Uchwałą z dnia 17 marca 2004 r. Rada Gminy Kaliska powołała Młodzieżową Radę Gminy. Pierwsza sesja rady odbyła się w listopadzie 2004 r. W skład rady weszli: Magdalena Żurawska – przewodnicząca, oraz członkowie Malwina Andrearczyk, Daria Beling, Katarzyna Cybulska, Sylwia Gałązka, Aneta Jankowska, Natalia Kiedrowska, Łukasz Kasperkowicz, Maciej Osowicki, Jerzy Pozorski, Klaudia Rębisz, Kamil Siwek, Kamil Węsierski, Danuta Zielińska.

W tym samym 2004 r. dnia 7 grudnia została wydana decyzja Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych ustalająca zasięg terytorialny nadleśnictw Kaliska z podziałem na obręby leśne. Zgodnie z tą decyzją nadleśnictwo podzielone zostało na dwa obręby leśne, Bartel Wielki o pow. 250,38 km i Wirty o pow. 151,66 km^2

W ostatnich latach w gminie Kaliska liczba zameldowanych na stałe mieszkańców bardzo nieznacznie spada i wg stanu na dzień 31 grudnia w 2005 r. mieszkało 5184 osób, w 2006 r. 5167 osób, a w 2007 r. 5162 osób. (…)